DZIŚ STREFA BIZNESU

PLANOWANIE WYDATKÓW NA 2027 ROK

NIEPEWNOŚĆ NIE ODPUSZCZA, ALE FIRMY UKŁADAJĄ BUDŻETY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 244 (10 186) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek, 20.10.2026

POLSKA
Dron wleciał z Polski w przestrzeń powietrzną Litwy i tam eksplodował. Był to uzbrojony dron ukraiński. Władze ukraińskie przeprosiły Litwinów. Polski MON bada sprawę

ŚWIAT
Wielkie manewry sił Samoobrony Japonii i floty USA. To demonstracja siły wobec Chin

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Infrastruktura

Z autostrady A4 znikną wreszcie stare bramki poboru opłat

Już za kilka tygodni rozpocznie się rozbiórka sześciu nieczynnych bramek poboru opłat na opolskim odcinku autostrady
– Str. 3

Ochrona zdrowia

Łączenie szpitali w Opolu budzi wątpliwości pracowników

Obawy dotyczą m.in. utrzymania certyfikatów jakości i ryzyka pogorszenia sytuacji finansowej placówek
– Str. 3

Uratować zabytkową aleję drzew chce przyrodnik ze Starego Olesna. Założył zrzutkę internetową
– Str. 4

Siatkarki Uni Opole stoczyły pasjonujący bój z aktualnym mistrzem Polski. Okazały się jednak od niego minimalnie słabsze
– Str. 16



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Ochrona zdrowia

W Szpitalu Wojewódzkim planują schron, by w razie potrzeby mieć lecznicę polową

Mirela Mazurkiewicz

Wczoraj podpisano umowę z wykonawcą na rozbudowę pawilonu diagnostyczno-zabiegowego, w którym stanie nowoczesny sprzęt do badań obrazowych. Całość wraz z wyposażeniem będzie kosztowała ponad 25 milionów złotych, ale plany są znacznie ambitniejsze.

Rozbudowę wymusił kryzys z dostępem do badań obrazowych. Przez lata Szpital Wojewódzki w Opolu korzystał z usług zewnętrznego podmiotu, który zapewniał 24-godzinny dostęp do rezonansu magnetycznego. W listopadzie 2025 roku okazało się, że priorytety firmy świadczącej usługi zmieniły się.

- Znaleźliśmy się w sytuacji krytycznej, bo dostęp do 24-godzinnego rezonansu magnetycznego był wymogiem, aby móc podpisać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Musieliśmy gwałtownie poszukiwać innego realizatora takiej usługi. Zresztą nie tylko my, bo takie umowy zostały wypowiedziane również innym szpitalom realizującym kontrakty – wspomina Marek Staszewski, prezes Szpitala Wojewódzkiego.



FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Marek Staszewski, prezes Szpitala Wojewódzkiego prezentuje plany.

Szpital przy ul. Katowickiej w Opolu postanowił wykorzystać podbramkową sytuację do tego, by się uniezależnić. Stąd rozbudowa pawilonu diagnostyczno-zabiegowego za ponad 11,5 mln złotych. Łączna powierzchnia rozbudowy to 1790 m kw., a w ramach inwestycji powstaną pomieszczenia przeznaczone na potrzeby pracowni tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego. Sercem tych pracowni będą jednak urządzenia. Samorząd województwa na ich zakup przeznaczył ponad 14,5 mln zł dotacji.

- Z aparatów będą korzystać zarówno pacjenci Szpitala Wojewódzkiego, jak i znajdującego się po sąsiedzku Opolskiego Centrum Onkologii. Zgodnie z umową z samorządem województwa będziemy też musieli zapewnić świadczenia dla innych szpitali marszałkowskich, np. jednostek w Korfantowie czy w Kup, które w listopadzie ubiegłego roku miały dokładnie taki sam problem jak my z dostępem do diagnostyki obrazowej – mówi prezes Staszewski. – Postawiliśmy na sprzęt z najwyższej półki.

Lekarze, nie wychodząc z budynku Opolskiego Centrum Onkologii, będą mogli opisywać badania obrazowe wykonane w Szpitalu Wojewódzkim. Co więcej, ci, którzy mają stacje opisowe w domach, zrobią to bez konieczności pojawiania się w szpitalu, a to - jak zapewnia kierownictwo - skróci czas oczekiwania pacjentów na opis badań. W ten sam sposób skorzystają np. pacjenci szpitala w Kup, którzy będą mieli wykonane badanie w Opolu. Sprzęt ma zostać dostarczony w przyszłym roku.
– Str. 4

Inwestycje

Rusza budowa obwodnicy za niemal 32 mln złotych

Mirela Mazurkiewicz

W poniedziałek podpisano umowę na budowę obwodnicy Strzeleczek. Prace mają potrwać niespełna dwa lata. W tym roku ruszy też przygotowanie projektu przebudowy mostu na drodze wojewódzkiej nr 382 w gminie Paczków.

- Ta obwodnica to dla nas historyczny moment. Strzeleczki są zbudowane tak, że odległość między domami jest bardzo bliska, więc jako mieszkańcy zyskamy bezpieczeństwo – mówi Marek Pietruszka, burmistrz Strzeleczek. – Kolejną korzyścią są też nowe możliwości pozyskania terenów inwestycyjnych wokół obwodnicy. Już teraz zgłaszają się do nas firmy, które są zainteresowane wykupieniem tych terenów i przeniesieniem tam swoich baz.

Decyzja o inwestycji była podyktowana m.in. wynikami badania natężenia ruchu na drodze wojewódzkiej. Obwodnica Strzeleczek będzie miała trzy kilometry długości i ma kosztować 31,7 mln złotych. Niemal połowę tej kwoty, 15,6 mln zł, wyłoży samorząd województwa. 14 mln zł będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a 2 mln zł dołoży gmina. W ramach inwestycji powstaną lub zostaną przebudowane 62 zjazdy, 2 przejazdy kolejowo-drogowe oraz dwa ronda.

- Myślę, że w początkowej fazie utrudnień dla kierowców nie będzie, ponieważ obwodnica biegnie w zupełnie nowym śladzie – mówi Bartłomiej Horaczuk, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu.
– Str. 3

eprasa.pl e9e4f2cfc2

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy osteoporozy CZWARTEK: Ile komornik może zabrać z emerytury?

20.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Irena, Felicjan i Andrzej
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

WYŁUDZENIE

CBA zatrzymało przedsiębiorców i postawiło im zarzuty oszustwa

Krzysztof Strauchmann

Mieli zbudować projekt informatyczny, a trafili przed oblicze prokuratora. Straty przekraczają dwa miliony złotych.

14 października funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali na terenie województwa opolskiego, mazowieckiego i śląskiego sześcioro przedsiębiorców (pięciu mężczyzn i kobietę). Wszyscy zostali przewiezieni do Białegostoku, do Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. Tam usłyszeli zarzuty oszustwa na szkodę Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w wyniku którego strata poszkodowanego przekroczyła dwa miliony złotych. Według śledczych podejrzani posłużyli się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, a zdobyte w ten sposób pieniądze zalegalizowali w normalnej działalności firm, czyli je „wyprali".

- Uzyskane środki trafiały na rachunki bankowe powiązanych spółek, a następnie były wielokrotnie przekazywane pomiędzy różnymi podmiotami gospodarczymi - mówi prok. Katarzyna Calów - Jaszewska z działu prasowego Prokuratury Krajowej. - Transfery finansowe realizowano pod pozorem regulowania zobowiązań.

Podejrzani oraz ich firmy zawarli umowę z PARP na dofinansowanie projektu obejmującego wdrożenie systemu informatycznego, umożliwiającego integrację oraz automatyzację wymiany informacji pomiędzy współpracującymi przedsiębiorstwami. Projekt miał być realizowany w latach 2013 - 2014. Dostali na to dofinansowanie z budżetu Unii Europejskiej, z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Tymczasem później sze kontrole wykazały, że nie spełniali warunków uprawniających do otrzymania dofinansowania. Wprowadzili w błąd rządową agencję, podstawili w dokumentach nieprawdziwe dane między innymi o sytuacji finansowej swoich firm. Nie wywiązali się też z zawartej umowy, bo system informatyczny nie powstał.

Podejrzani opuścili prokuraturę, ale pozostają pod dozorem policji i musieli wpłacić kaucję wysokości od 30 do 50 tysięcy złotych.

DZIAŁKOWCY

Będzie marszałkowski fundusz wsparcia dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych

Krzysztof Strauchmann

Na Opolszczyźnie eksperymentalnie ruszy fundusz wsparcia dla projektów realizowanych w ogródkach działkowych. W budżecie województwa będą na to pieniądze.

To efekt petycji, z jaką do marszałka zgłosił się Opolski Okręg Polskiego Związku Działkowców. Związek zaproponował, by marszałek wsparł działkowców. Zarząd Województwa sprawę przeanalizował i dał zgodę.

- Przygotowujemy się do ogłoszenia pierwszego naboru w nowym konkursie, które będzie ogłoszony prawdopodobnie już w listopadzie tego roku - informuje Violetta Ruszczewska, rzecznik prasowy Opolskiego Urzędu Marszałkowskiego. - Pracujemy nad zasadami naboru, na razie trudno mówić o szczegółach.

Program ma mieć charakter eksperymentalny. Po roku zostanie przeanalizowany i wtedy zapadnie decyzja o ewentualnej kontynuacji. W przyszłorocznym budżecie samorządowego województwa zostanie wydzielona pula wysokości 500 tysięcy złotych do podziału w trybie konkursowym pomiędzy zgłoszone projekty Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Zwycięzcy wnioskodawcy dostaną najwyżej po 50 tysięcy złotych. Pieniądze będą mogły być przeznaczone np. na budowę czy remont sieci wodociągowych, elektrycznych, alejki i drogi, poprawę bezpieczeństwa na terenie ogrodów itp.



FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Działkowcy, szykujcie projekty!

- Bardzo się cieszę. To bardzo dobra wiadomość - komentuje Janusz Tobiś, prezes Opolskiego Okręgu PZD. - Dofinansowanie Rodzinnych Ogrodów Działkowych ze strony samorządów lokalnych wszystkich szczebli jest możliwe prawnie i są województwa, które już to robią. Są też miasta, jak choćby Opole, Nysa czy Olesno, które wspierają ogrody na swoim terenie.

W Polskim Związku Działkowców stowarzyszone są 102 Rodzinne Ogrody Działkowe na Opolszczyźnie. Są też ROD-y działające osobno. Potencjalnie chętnych do wsparcia może być bardzo wielu. Kilka lat temu Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadziła swój program wsparcia działkowców. Granty wysokości od 40 do 70 tysięcy złotych na budowę swojej infrastruktury dostało wtedy 7 ogrodów z naszego województwa. Od tego czasu działkowcy mogą liczyć tylko na swoje składki.

- Nie prowadziliśmy dotychczas takich analiz, ale rodzinne ogrody mają bardzo dużo potrzeb, głównie związanych z sieciami wodnymi i energetycznymi. To bardzo kosztowne wydatki - mówi prezes Janusz Tobiś. - Mamy w naszym biurze w Opolu pracowników merytorycznych. Będziemy pomagać w przygotowaniu wniosków, kosztorysów czy przy rozliczaniu prac.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
6°C/16°C

jutro
7°C/18°C

INWESTYCJA



FOT. POWIAT KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI

Kędzierzyn-Koźle

Prawie 4 mln zł na zmiany w Żegludze

90 nowych okien, ocieplenie budynku, izolacja dachu i oświetlenie LED. Kozielska Żegluga przechodzi gruntowną termomodernizację, która ma poprawić komfort nauki i pracy, a w przyszłości przynieść oszczędności na rachunkach za energię. Inwestycja kosztuje blisko 4 mln zł. Budynek wymagał przebudowy, która już trwa. Część robót jest już zaawansowana, a kolejne zmiany zaplanowano na najbliższe miesiące.

TOM

eprasa.pl e9e4f2cfc2

OCHRONA ZDROWIA

Łączenie szpitali w Opolu budzi wątpliwości. Stawką są pieniądze

Mateusz Majnusz

Łączenie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu z Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii przy ul. Reymonta budzi kolejne pytania. Wątpliwości dotyczą m.in. utrzymania certyfikatów jakości i ryzyka pogorszenia sytuacji finansowej placówek.

Koncepcja połączenia dwóch opolskich szpitali była tematem specjalnego posiedzenia komisji zdrowia sejmiku województwa. Jak przekazał jej przewodniczący Roman Kolek, radni chcą najpierw wyjaśnić kilka kwestii związanych z konsolidacją. Zwrócili się więc do zarządu województwa o dodatkowe informacje.

- Oczekujemy oceny, czy po połączeniu dwóch placówek zostaną utrzymane certyfikaty jakości, które mają obecnie oba szpitale. Ich utrata mogłaby postawić placówki w gorszej sytuacji finansowej, a tego nie chcemy - wyjaśnia Roman Kolek.

Komisja ma wydać opinię w poniedziałek, 26 października. Dzień później, 27 października, podczas sesji sejmiku radni mają zdecydować o wyrażeniu zgody na konsolidację.

Jednym z najważniejszych problemów, które chcą wyjaśnić radni, jest przyszłość akredytacji obu placówek. Obecnie zarówno USK, jak i szpital przy ul. Reymonta posiadają certyfikaty jakości. Nie ma jeszcze jednoznacznego wyjaśnienia, co stanie się z nimi po połączeniu.



FOT. NTO

Jednym z najważniejszych problemów, które chcą wyjaśnić radni, jest przyszłość akredytacji placówek.

Dlatego komisja zobowiązała zarząd województwa do wystąpienia do Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia o opinię w tej sprawie.

- Tego rodzaju działanie może oznaczać konieczność ponownego przejścia procesu akredytacji. To wiąże się z dodatkową pracą, a także z finansami. Akredytacja jest ważnym miernikiem jakości szpitala, dlatego chcemy wiedzieć, jakie będą konsekwencje połączenia - podkreśla Roman Kolek.

Radni liczą, że odpowiedź pojawi się przed poniedziałkowym posiedzeniem komisji. To jednak niejedyna kwestia, która budzi obawy związane z planowaną konsolidacją. We wtorek (20 października) temat połączenia szpitali ma być jednym z punktów okrągłego stołu zwołanego przez posła PiS Marcina Ociepę. W spotkaniu ma wziąć udział około 40 osób, w tym samorządowcy, dyrektorzy szpitali, przedstawiciele związków zawodowych, lekarze i pielęgniarki. Wśród zaproszonych mają znaleźć się m.in. przedstawiciele władz województwa, przewodniczący komisji zdrowia, burmistrzowie i wójtowie, szefowie organizacji związkowych, dyrektor opolskiego oddziału NFZ oraz prezes Okręgowej Izby Lekarskiej.

Spotkanie ma być okazją do przedstawienia zastrzeżeń i uzyskania odpowiedzi dotyczących planowanej zmiany organizacyjnej. Wątpliwości dotyczące połączenia zgłaszają również przedstawiciele związków zawodowych.

- W dalszym ciągu jest dużo pytań i zapewne padną one podczas spotkania. Już na podstawie przedstawionej koncepcji i dokumentów widać jednak istotne ryzyka. Chcemy wiedzieć, czy strona organizująca połączenie je przewiduje i jakie pieniądze mogą zostać utracone - dodaje Marcin Laskowski, przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego.

INFRASTRUKTURA

Z autostrady A4 znikną stare bramki

Mateusz Majnusz

Już wkrótce rozpocznie się rozbiórka nieczynnych bramek poboru opłat na Opolszczyźnie.

Opolski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przygotowuje się do rozbiórki sześciu stacji poboru opłat.

- Stacje poboru opłat funkcjonowały przez ponad 20 lat. Dziś ta infrastruktura stała się zbędna. Prace mają rozpocząć się na początku 2027 roku i zakończyć do połowy roku. To jednak nie tylko wyburzanie zadaszeń i konstrukcji, pod którymi niegdyś zatrzymywali się kierowcy - mówi Marcin Bronkiewicz, zastępca dyrektora opolskiego oddziału GDDKiA.

Rozbiórka obejmie również część infrastruktury towarzyszącej. Chodzi o to, aby po usunięciu stacji poboru opłat uporządkować układ drogowy i udrożnić łącznice, czyli drogi prowadzące do wjazdów i zjazdów z autostrady. Roboty mają być prowadzone etapami. Według planu wykonawca będzie rozbierał po dwie stacje w trzech kolejnych cyklach. Dzięki temu łatwiej będzie skoordynować prace z innymi inwestycjami prowadzonymi na A4. Jedną z nich jest budowa ekranów akustycznych między węzłami Opole Południe i Krapkowice. Zabezpieczenia mają objąć około 2,5 kilometra autostrady.

- Musimy tak skoordynować prace rozbiórkowe i pozostałe inwestycje, aby ewentualne utrudnienia były jak najmniejsze i żeby roboty nie nakładały się na siebie - zapowiada Marcin Bronkiewicz.

Jeszcze większa zmiana czeka kierowców podróżujących między Śląskiem a Małopolską. 16 marca 2027 roku przejazd 61-kilometrowym odcinkiem A4 między Katowicami a Krakowem stanie się bezpłatny dla samochodów osobowych i motocykli. Zmiana będzie związana z wygaśnięciem 15 marca 2027 roku 30-letniej koncesji spółki Stalexport Autostrada Małopolska. Zarząd przejmie GDDKiA. ©℗

INWESTYCJE

Tranzyt ominie Strzeleczki już latem 2028 roku

Ciąg dalszy ze str. 1

Ruszy budowa obwodnicy Strzeleczek. Prace nie powinny być one uciążliwe dla kierowców. W tym roku ruszy też przygotowanie projektu przebudowy mostu na drodze wojewódzkiej nr 382 w gminie Paczków.

- Myślę, że w początkowej fazie utrudnień dla kierowców nie będzie, ponieważ obwodnica biegnie w zupełnie nowym śladzie, czyli prace będą prowadzone poza pasem istniejącej drogi wojewódzkiej – mówi Bartłomiej Horaczuk, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu. - Na włączeniach, gdy będziemy budowali ronda, te utrudnienia na pewno się pojawią.

Inwestycja w Strzeleczkach to jedna z trzech obwodnic w województwie, które otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dwie kolejne to obwodnice Głogówka i Nysy. W przypadku dwóch ostatnich inwestycji przetargi mają zostać ogłoszone na przełomie 2027 i 2028 roku.


FOT. ARCHIWUM

To będzie jedna z trzech opolskich obwodnic, które otrzymają rządowe dofinansowanie.

W poniedziałek podpisano też umowę z wykonawcą na przygotowanie projektu przebudowy mostu nad rzeką Nysą Kłodzką na drodze wojewódzkiej nr 382 w gminie Paczków. Bezpośrednio po powodzi, jeszcze w 2024 roku, usunięto najpilniejsze szkody i przywrócono przejezdność drogi na odcinku od granicy województwa do Paczkowa. Kosztowało to ponad 2 mln złotych, z czego 935 tys. zł przekazało województwo podkarpackie. W latach 2025-2026 przebudowano niespełna kilometrowy odcinek drogi z Paczkowa do granicy województwa za ponad 2,2 mln złotych. Trzecim etapem jest zaprojektowanie przebudowy mostu, które właśnie rusza.

Umowa dotyczy nie tylko stworzenia opracowania obejmującego rozbiórkę istniejącego mostu i budowę nowego obiektu, ale również m.in. projektu tymczasowego obiektu, który umożliwi objazd w czasie prowadzenia robót. Przetarg na przebudowę mostu nad Nysą Kłodzką wraz z rozbudową drogi wojewódzkiej 382 ma zostać ogłoszony w listopadzie 2028 roku.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

EDUKACJA

Szpital Wojewódzki planuje schron, by w razie „W” mieć polową lecznicę

Ciąg dalszy ze str. 1

Wczoraj podpisano umowę z wykonawcą na rozbudowę pawilonu diagnostyczno-zabiegowego, w którym stanie nowoczesny sprzęt do badań obrazowych. Całość wraz z wyposażeniem będzie kosztowała ponad 25 milionów złotych, ale plany są znacznie ambitniejsze.

Rozbudowę wymusił kryzys z dostępem do badań obrazowych. Przez lata Szpital Wojewódzki w Opolu korzystał z usług zewnętrznego podmiotu, który zapewniał 24-godzinny dostęp do rezonansu magnetycznego. W listopadzie 2025 roku okazało się, że priorytety firmy świadczącej usługi zmieniły się.

- Znaleźliśmy się w sytuacji krytycznej, bo dostęp do 24-godzinnego rezonansu magnetycznego był wymogiem, aby móc podpisać umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Musieliśmy gwałtownie poszukiwać innego realizatora takiej usługi. Zresztą nie tylko my, bo takie umowy zostały wypowiedziane również innym szpitalom realizującym kontrakty – wspomina Marek Staszewski, prezes Szpitala Wojewódzkiego.

Szpital przy ul. Katowickiej w Opolu postanowił wykorzystać podbramkową sytuację do tego, by się uniezależnić. Stąd rozbudowa pawilonu diagnostyczno-zabiegowego za ponad 11,5 mln złotych. Łączna powierzchnia rozbudowy to 1790 m kw., a w ramach inwestycji powstaną pomieszczenia przeznaczone na potrzeby pracowni tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego. Sercem tych pracowni będą jednak urządzenia. Samorząd województwa na ich zakup przeznaczył ponad 14,5 mln złotych dotacji.



FOT. POLITECHNIKA OPOLSKA

Marek Staszewski, prezes Szpitala Wojewódzkiego wskazuje miejsce, w którym planowana jest budowa.

- Z aparatów będą korzystać zarówno pacjenci Szpitala Wojewódzkiego, jak i znajdującego się po sąsiedzku Opolskiego Centrum Onkologii. Zgodnie z umową z samorządem województwa będziemy też musieli zapewnić świadczenia dla innych szpitali marszałkowskich, np. jednostek w Korfantowie czy w Kup, które w listopadzie ubiegłego roku miały dokładnie taki sam problem jak my z dostępem do diagnostyki obrazowej – mówi prezes Staszewski. – Postawiliśmy na sprzęt z najwyższej półki.

Lekarze, nie wychodząc z budynku Opolskiego Centrum Onkologii, będą mogli opisywać badania obrazowe wykonane w Szpitalu Wojewódzkim. Co więcej, ci, którzy mają stacje opisowe w domach, zrobią to bez konieczności pojawiania się w szpitalu, a to - jak zapewnia kierownictwo - skróci czas oczekiwania pacjentów na opis badań. W ten sam sposób skorzystają np. pacjenci szpitala w Kup, którzy będą mieli wykonane badanie w Opolu. Sprzęt ma zostać dostarczony w przyszłym roku.

OCHRONA PRZYRODY

Przyrodnik ze Starego Olesna chce uratować zabytkową aleję drzew. Założył zrzutkę internetową by sfinansować prace

Mirosław Dragon

Maksymilian Dobosz, znany jako autor strony internetowej „Przyrodniście”, chce ocalić 2,5-kilometrową aleję drzew. To zabytkowa aleja łącząca dawne majątki ziemskie: w Starym Oleśnie i w Wędryni.

Maksymilian Dobosz to znany przyrodnik, autor strony internetowej „Przyrodniście”. Na co dzień pracuje w Zespole Opolskich Parków Krajobrazowych, a mieszka w Starym Oleśnie.

Maksymilian Dobosz rozpoczął akcję ratowania 2,5-kilometrowej zabytkowej alei drzew, łączącej dawne majątki ziemskie: w Starym Oleśnie i w Wędryni.

- Te drzewa powoli zamierają z racji wieku, braku wody i ekspozycji na słońce. Ta aleja potrzebuje ratunku, żeby przetrwała - mówi Maksymilian Dobosz. - Mam marzenie, które od dwóch lat skrupulatnie przekształcam w gotowy plan. Założyłem zbiórkę internetową, ponieważ chcę zebrać pieniądze na rewaloryzację jednej z najważniejszych, śródpolnych alei w otoczeniu Olesna.



FOT. PRZYRODNIŚCIE

Ta aleja to miejsce o niezaprzeczalnych walorach krajobrazowych i turystycznych.

Aby pomóc trzeba wejść na stronę https://zrzutka.pl/466j8j i wpłacić dowolną kwotę na ratowanie alei drzew pod Olesnem.

- Aleja drzew między Starym Olesnem a Wędrynią to ponad 2,4 km szerokiej, uroklwej polnej drogi. Tę aleję tworzą imponujące dęby, klony, jesiony i kasztanowce. Niestety, czas i trudne warunki robią swoje. W zadrzewieniu powstało sporo luk, a kolejne usychające drzewa powoli obumierają. Jeśli nie zareagujemy teraz, ten cenny ekosystem zacznie znikać - alarmuje Maksymilian Dobosz. - Ta aleja to miejsce o niezaprzeczalnych walorach krajobrazowych, historycznych i turystycznych, ale przede wszystkim kluczowy korytarz ekologiczny.

Maksymilian Dobosz uzyskał zgodę i wsparcie Urzędu Miejskiego w Oleśnie, sołectwa Stare Olesno oraz lokalnych rolników i mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z drogi, przy której jest aleja.

- Szacowany budżet to kwota 50 000 złotych, zakładając oszczędności i wolontariat. Wiem, że przy wielu pracach mogę liczyć na pomoc wolontariuszy oraz wsparcie pro bono cudownych ludzi, dzięki czemu finalny koszt z pewnością będzie niższy - mówi Maksymilian Dobosz. - Jak przy każdej mojej akcji, każdą zaoszczędzoną złotówkę przekażę na rzecz Opolskiego Centrum Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt „Avi”. To jedyne tak wspaniałe miejsce w naszym regionie, które walczy o zdrowie i życie dzikich zwierząt.

Przyrodnik ze Starego Olesna nie zamierza czekać za długo. Już teraz będzie wystawiać na licytacje przedmioty związane z naturą i naukami o środowisku, aby zbierać pieniądze.

- Robię to wyłącznie dla dobra przyrody, głęboko wierząc, że wokół jest mnóstwo zielonych serc, które wesprą mnie w tej sprawie. Robię to także z nieśmiałą nadzieją, że moja córka Zuzia będzie mogła być kiedyś dumna ze swojego taty - dodaje Maksymilian Dobosz. - Będę ogromnie wdzięczny za każdą wpłatę, udostępnienie, dobre słowo! Razem przywróćmy tej alei dawny blask..

eprasa.pl e9e4f2cfc2

PIŁKA NOŻNA

Trenerskie żniwa w ekstraklasie. A to nie koniec

Takiego początku nowego tygodnia nikt się chyba nie spodziewał. Pracę w PKO BP Ekstraklasie stracili bowiem dwaj trenerzy: najstarszy w stawce Jacek Zieliński (Korona Kielce) i jeden z najmłodszych, Tomasz Kaczmarek (Raków Częstochowa), którego następca został już wyłoniony

Jacek Czaplewski

A jeszcze przed listopadową przerwą reprezentacyjną może dojść do kolejnych roszad. Tymczasem w słynnym ukraińskim Dynamie Kijów szansę otrzymał awansowany z pozycji asystenta Maciej Kędziorek.

Wszystkich w środowisku naj-bardziej zaskoczyła kolejna zmiana w Rakowie Częstochowa – już piąta w ciągu zaledwie roku. Właściciel klubu Michał Świerczewski – ten sam, który dekadę temu znalazł i zatrudnił twórcę historycznych sukcesów, czyli Marka Papszuna – teraz po ledwie miesiącu uznał, że Kaczmarek nie rokuje. I to w sytuacji, gdy akurat wygrał na wyjeździe mecz z Wieczystą Kraków (2:1), odwracając wynik w ostatnich minutach. Nie rokuje, mimo że jego wykup z Radomiaka – według medialnych doniesień – pochłonął aż 1 mln złotych. A to nie koniec nieprzemyślanych wydatków. Zapłacić trzeba będzie jeszcze za skrócenie kontraktu obowiązującego nie do czerwca przyszłego ani kolejnego roku, lecz do 2029 roku.

– Dziękuję moim piłkarzom i sztabowi, wszystkim ludziom w klubie za wspólną pracę oraz zaufanie. Drużynie i klubowi życzę powodzenia w dalszej części sezonu – powiedział 42-letni Kaczmarek, zaskoczony obrotem spraw. Jego kadencja trwała dokładnie 42 dni. Wygrał dwa mecze, a trzy pozostałe przegrał, zostawiając Raków na szarym końcu tabeli.

Teraz zespół spróbuje reanimować Dawid Szwarga. 36-latek wraca na stadion przy ulicy Limanowskiego po niespełna dwóch latach. Kibice wspominają go niezwykle ciepło.



FOT. JAKUB KACZMARCZYK

Jacek Zieliński został zwolniony z obowiązku pełnienia funkcji trenera Korony Kielce po kadencji trwającej przeszło dwa lata

U boku Papszuna jako asystent pomógł sięgnąć po wszystkie możliwe trofea. Potem, jako awansowany na pierwszego trenera, otarł się o Ligę Mistrzów, wywalczając pierwszą i jak dotąd jedyną edycję Ligi Europy. Ligi krajowej z pucharami nie potrafił jednak dzielić, zajmując w ekstraklasie siódme miejsce. Teraz dołączy do Rakowa z GKS Katowice, w którym w lipcu podjął pracę jako asystent Rafała Góraka po uprzednim pożegnaniu w marcu z Arką Gdynia, z której dobrowolnie zrezygnował.

Po powrocie do Częstochowy na starcie czekają na niego niemałe wyzwania. Zagra kolejno na wyjeździe z Wisłą Kraków, która wygrała u siebie wszystkie mecze, potem podejmie będącą w rewelacyjnej formie Pogoń Szczecin, aż w końcu bezpośrednio przed przerwą w rozgrywkach zagra w stolicy z niepokonaną Legią Warszawa. Po drodze będzie jeszcze wyjazd na Puchar Polski do Motoru Lublin, który też zaczął przecież wygrywać...

Pracę po przeszło dwóch latach w Koronie Kielce stracił także Jacek Zieliński. – Dostaliśmy sześć razy w twarz – mówił obrazowo po dotkliwej porażce z Lechem Poznań (1:6). Prezes Łukasz Maciejczyk z dyrektorem sportowym Pawłem Golańskim mieli tego meczu serdecznie dosyć, dlatego opuścili stadion przy Bułgarskiej jeszcze przed ostatnim gwizdkiem. Teraz prowadzą rozmowy z następcami. Czego oczekują? Że drużyna, na której transfery latem przeznaczono rekordową kwotę (ponad 6 mln euro), będzie zajmować miejsce w czołówce. Na razie jest dziewiąta ze stratą ośmiu punktów do podium. W tym roku nie pomoże jej już sprowadzony za okrągły milion euro Ondrej Lingr. Reprezentant Czech, który niedawno zagrał przeciwko Anglii na Wembley, jest po operacji. „Po przypadkowym zderzeniu z Radosławem Murawskim doznał częściowego otwartego złamania prawego kąta żuchwy z przemieszczeniem" – czytamy w komunikacie medycznym.

Kto weźmie Koronę i zadebiutuje w weekend przeciwko piątemu GKS Katowice? W gronie kandydatów wymienia się trenerów z Polski i zagranicy, np. byłego trenera Pogoni Szczecin Roberta Kolendowicza czy byłego stopera Kielczan Pavola Stano, który do niedawna prowadził rodzimą Żylinę.

Karierę w Ukrainie robi z kolei Maciej Kędziorek. 46-latek został awansowany z asystenta na pierwszego trenera 17-krotnego mistrza tego kraju, czyli Dynama Kijów, w którym gra reprezentant Polski, obrońca Tomasz Kędziora. Zespół odpadł z pucharów w eliminacjach Ligi Konferencji, w lidze ukraińskiej jest zaś dopiero czwarty ze stratą ośmiu punktów do liderującego Szachtara Donieck.

PIŁKA NOŻNA

Liga Mistrzów. Hit w Paryżu, zagrają też reprezentanci Polski

Zbigniew Czyż

We wtorek na europejskich stadionach rozegrana zostanie trzecia kolejka Ligi Mistrzów. Hitowo zapowiada się starcie PSG z Barceloną. W dzisiejszych spotkaniach nie powinno zabraknąć polskich akcentów.



FOT. PAP / EPA

Piłkarze FC Barcelony zmierzą się dziś w Paryżu z drużyną PSG, obrońcą tytułu w Lidze Mistrzów

Dwa „polskie" mecze rozegrane zostaną już o godz. 18.45. W Stambule, miejscowe Fenerbahce podejmie Slavię Praga z pomocnikiem reprezentacji Polski 22-letnim Wiktorem Nowakiem w składzie, który przebojem wdarł się do kadry Jana Urbana we wrześniowych i październikowych meczach Ligi Narodów UEFA. W kadrze czeskiej drużyny jest też 20-letni Oliwier Kubiak.

W Baku miejscowy Sabah podejmie natomiast Borussię Dortmund. W zespole mistrza Azerbejdżanu występuje kadrowicz Biało-Czerwonych, Tymoteusz Puchacz. Po dwóch kolejkach prestiżowych rozgrywek, Slavia, która w dwóch pierwszych spotkaniach Champions League nie zdobyła jeszcze punktu, zajmuje dopiero 31. miejsce. W gronie 36 drużyn, Sabah Puchacza z dorobkiem trzech punktów klasyfikowany jest obecnie na 22. lokacie.

Na godz. 21.00 zaplanowano siedem spotkań. W Porto, „Smoki" w składzie z trójką reprezentantów Polski, Janem Bednarkiem, Jakubem Kiwiorem i Oskarem Pietuszewskim podejmą PSV Eindhoven. FC Porto na razie jest zdecydowanie „pod kreską" – w dwóch pierwszych meczach doznało porażek i w tabeli LM zajmuje odległą 30. pozycję. Czy teraz rozpocznie marsz w górę tabeli?

Na pierwszy plan wtorkowych meczów w najbardziej elitarnej futbolowej lidze świata wysuwa się starcie w stolicy Francji, gdzie PSG podejmie FC Barcelonę. Oba zespoły dotąd nie zawodziły. W dwóch pierwszych seriach Champions League solidarnie wygrały swoje mecze i z kompletem sześciu punktów zajmują dwa pierwsze miejsca; ale to PSG z lepszym bilansem bramkowym jest liderem. Barcelona od początku sezonu prezentuje wyborną formę, w hiszpańskiej La Lidze wygrała jak na razie wszystkie dziewięć spotkań. PSG – po słabszym starcie we francuskiej ekstraklasie – także zdołało już wywindować się na pierwsze miejsce w Ligue1. Zatem – nie tylko emocje, ale i najwyższy poziom są zagwarantowane!

LIGA MISTRZÓW 3. KOLEJKA. PLAN TRANSMISJI:

- Fenerbahce Stambuł – Slavia Praga godz. 18.45 (Canal+ Extra 3)
- Sabah Baku – Borussia Dortmund godz. 18.45 (Canal+ Extra 2)
- AS Roma – Slovan Bratysława godz. 21 (Canal+ Extra 6)
- FC Porto – PSV Eindhoven godz. 21 (Canal+ 360, Canal+ Sport 6)
- Liverpool – Villarreal godz. 21 (Canal+ Extra 2)
- Manchester City – AEK Ateny godz. 21 (Canal+ Extra 3)
- Napoli – Bodo/Glimt godz. 21 (Canal+ Extra 5)
- PSG – FC Barcelona godz.21 (Canal+ Extra 1, Canal+ Sport5)
- Vfb Stuttgart – Atletico Madryt godz. 21 (Canal+ Extra 7).

0011600064

Pani Helenie Barchańskiej
wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Opolskiego Centrum Onkologii w Opolu

0011600185

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas dniach
dzielili z nami smutek i żal
oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego Taty

śp

prof. dr. hab.

Franciszka Antoniego
Marka

przedstawicielom władz samorządowych,
władz uczelnianych,
księżom, współpracownikom i przyjaciołom,
sąsiadom i znajomym
za okazane dobro i wsparcie
wyrazy wdzięczności i podziękowanie

składają
Córka i Syn z Rodzinami

eprasa.pl e9e4f2cfc2

OCHRONA ZWIERZĄT

Przerzucił psa przez 3-metrowe ogrodzenie schroniska. Nagrali go

Mirela Mazurkiewicz

Pracownicy początkowo nie wiedzieli, skąd w rejonie wybiegów znalazł się niewielki, przestraszony piesek. Dopiero przejrzenie kamer monitoringu pokazało, jak bezdusznie potraktował go człowiek, który chciał się go pozbyć.

Do szokujących scen doszło w niedzielę, 18 października, około południa w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu. Placówka była wówczas czynna. Wśród pracowników zapanował popłoch, bo biegające bez nadzoru zwierzę to niecodzienny widok.

- Szybko okazało się, że to nie jest żaden z naszych podopiecznych. Pracownicy sprawdzili zapis kamer monitoringu i nie mogli uwierzyć w to, co widzą – mówi w rozmowie z nto Aleksandra Czechowska, prezeska opolskiego zoo, któremu podlega schronisko. - Okazało się, że mężczyzna przerzucił psa przez ogrodzenie mierzące około trzech metrów. Nie wiemy, czy udało mu się to za pierwszym razem, czy może dopiero któraś z kolei próba okazała się skuteczna, bo na zapisie tej konkretnej kamery widzimy już tylko moment, gdy zwierzę leci w powietrzu i spada częściowo na chodnik. Tak naprawdę niewiele trzeba było, by doszło do tragedii.

Prezeska zoo mówi, że nie chce nawet myśleć, co by się wydarzyło, gdyby w tym czasie znajdował się tam któryś z podopiecznych schroniska.



FOT. SCHRONISKO DLA ZWIERZĄT W OPOLU

Na nagraniu z monitoringu widać moment, gdy zwierzę leci nad ogrodzeniem i spada częściowo na chodnik.

- Nie wszystkie nasze zwierzęta tolerują inne psy, więc piesek mógł zostać rozszarpany, a taka sytuacja dodatkowo narażała na niebezpieczeństwo opiekunów, którzy musieliby rozdzielić psy – dodaje.

Przerzucone przez płot zwierzę to młoda suczka, która garnie się do ludzi. Pracownicy schroniska zwrócili uwagę na to, że była bardzo wychudzona.

- Zwierzę będzie miało wykonaną obdukcję, która pozwoli ocenić jego stan. Suczka była potwornie głodna. Nakarmiliśmy ją, zabezpieczyliśmy, a dziś złożymy zawiadomienie na policji – mówi Aleksandra Czechowska. - Jedna z kamer zarejestrowała mężczyznę, który przerzucił psa przez ogrodzenie. Dzięki informacjom, które otrzymaliśmy, wstępnie ustaliliśmy jego tożsamość, ale będzie musiała ją potwierdzić policja.

O to, co grozi sprawcy tego zdarzenia, zapytaliśmy policję.

- Na podstawie wstępnej oceny wygląda na to, że doszło tutaj do porzucenia zwierzęcia, co w polskim prawie traktowane jest jako znęcanie się nad nim. Grozi za to kara do 3 lat więzienia - mówi st. asp. Przemysław Kędzior z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Prezeska opolskiego zoo nie może zrozumieć, dlaczego ktoś postanowił potraktować zwierzę jak przedmiot.

- Standardowo, oddając psa do schroniska, trzeba zapłacić 200 złotych, ale jesteśmy ludźmi i staramy się podchodzić empatycznie – mówi Aleksandra Czechowska. - Czasami zdarza się, że sytuacja rodzinna zmusza kogoś do oddania zwierzęcia, a jednocześnie takiej osoby nie stać na wniesienie opłaty. Wystarczy napisać wniosek i jesteśmy skłonni do ustępstw. Zwierzę byłoby zabezpieczone, a człowiek, który przerzucił je przez płot, uniknąłby kłopotów, z którymi teraz musi się liczyć.

TURYSTYKA

O tytuł walczyły trzy perły Opolszczyzny

Łukasz Biernacki

Zamek Książęcy w Niemodlinie został laureatem plebiscytu „Cuda Polski 2026" organizowanego przez magazyn National Geographic Traveler. To właśnie ta atrakcja zdobyła najwięcej głosów w województwie opolskim.

W tegorocznej edycji plebiscytu czytelnicy wybierali spośród 48 miejsc z całego kraju, po trzy z każdego województwa. W województwie opolskim o tytuł walczyły: Zamek Książęcy w Niemodlinie, Muzeum Wsi Opolskiej i JuraPark w Krasiejowie.

Zamek wygrał w regionie

Największe poparcie zdobył jednak Zamek Książęcy w Niemodlinie, który będzie reprezentował region na ogólnopolskiej mapie zwycięzców.

Jak podkreślają organizatorzy, zainteresowanie plebiscytem po raz kolejny okazało się bardzo duże.

- Tegoroczna edycja Cudów Polski National Geographic Traveler po raz kolejny udowodniła, jak wielki potencjał turystyczny kryje się poza najbardziej znanymi atrakcjami naszego kraju. Przez sześć tygodni zapraszaliśmy Polaków do odkrywania i wspierania niezwykłych miejsc w każdym z 16 województw - mówi Łukasz Załuski, redaktor naczelny National Geographic Polska.

Jak dodaje, największą siłą plebiscytu pozostaje zaangażowanie lokalnych społeczności. W całej Polsce oddano łącznie ponad 200 tysięcy głosów.

- Największym sukcesem tej inicjatywy jest dla mnie to, że potrafimy połączyć ogólnopolski zasięg National Geographic z autentycznym zaangażowaniem mieszkańców, samorządów i lokalnych pasjonatów – podkreśla.

©℗

INWESTYCJE

Wykonawca kładzie ostatnią warstwę asfaltu

Marcin Żukowski

Coraz wyraźniej widać, że przebudowa transgranicznej trasy prowadzącej przez środek Głuchołaz zbliża się do końca. Jeszcze przez kilka dni będzie obowiązywało wahadło. Mieszkańcy i turyści już blisko trzy lata żyją w cieniu wielkiego remontu drogi krajowej numer 40.

O nadchodzącym finiszu robót przy nawierzchni na DK40 w Głuchołazach mówi Agata Andruszewska, rzecznik prasowy w opolskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Niestety końcowe prace wiążą się z dodatkowymi utrudnieniami w ruchu.

- Do środy (21 października) będzie obowiązywać czasowa organizacja ruchu. Kierowcy na poszczególnych odcinkach będą się poruszać wahadłowo. Umożliwi to wykonawcy ułożenie warstwy ścieralnej nawierzchni - tłumaczy rzecznik.



FOT. MARCIN ŻUKOWSKI

Zmiana organizacji ruchu umożliwia wykonawcy położenie nowego asfaltu.

Ostatnia warstwa nawierzchni jest już położona na odcinku DK40 za mostem w kierunku granicy państwa.

- W tym tygodniu prowadzone będą prace na odcinku obejmującym ul. Wyszyńskiego, Skłodowskiej, Bohaterów Warszawy, Plac Basztowy i Sikorskiego do ul. Ligonia. Ta ostatnia będzie we wtorek wyłączona z ruchu. Kolejno zaplanowano wykonanie oznakowania poziomego oraz montaż oznakowania pionowego - mówi Andruszewska.

Zakończyła się też budowa ronda na skrzyżowaniu z ulicami Andersa i Konopnickiej. Aktualnie wykonawca kontynuuje budowę murów oporowych na dojazdach do mostu od ul. Sikorskiego i Moniuszki. Trwa także montaż sygnalizacji świetlnej oraz prace brukarskie. Ruch na moście nadal odbywa się jednym pasem. Przeprawę udostępniono 27 lipca. Umożliwiło to wykonawcy rozpoczęcie dalszych prac na rondzie przy obiekcie oraz przy budowie dojazdu od ul. Sikorskiego. Jak wskazuje przedstawicielka GDDKiA, wprowadzenie ruchu dwukierunkowego planowane jest na listopad, gdy zakończą się roboty bitumiczne na dojazdach do mostu.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

FOKUS

• **Dziś rząd** zajmie się projektem ws. automatycznego przedłużania prawa do 800 plus

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Jestem w kontakcie z ministrem obrony Litwy

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował w poniedziałek, że jest w kontakcie z ministrem obrony Litwy w sprawie incydentu z dronem

oprac. Karolina Wrońska

Dron, który w niedzielę eksplodował w rejonie (powiecie) poswolskim na północy Litwy, był ukraińską maszyną typu FPV, przenoszącą ładunek wybuchowy. Bezzałogowiec wleciał na terytorium Litwy od strony Polski – poinformował w poniedziałek litewski premier Mindaugas Sinkeviczius.

„Nie ma wątpliwości, że dron wleciał (...) od strony Polski" – powiedział szef rządu po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego. Podkreślił, że „litewskie urządzenia zarejestrowały moment, w którym dron wleciał od strony Polski".

Według szefa Sztabu Obrony Litewskich Sił Zbrojnych Giedriusa Premeneckasa, radary po raz pierwszy wykryły obiekt o godz. 5.47 (godz. 4.47 czasu polskiego) na terytorium Polski, 30–40 km od granicy z Litwą. Dron przekroczył granicę o godz. 6.02 (5.02 w Polsce). O godz. 6.40 (5.40 w Polsce) podjęto decyzję o poderwaniu myśliwców NATO. Piloci nie mogli jednak nawiązać kontaktu wzrokowego z obiektem z powodu złych warunków pogodowych.

Kosiniak-Kamysz – pytany w poniedziałek na konferencji w Łapanowie (Małopolskie) o incydent z dronem – powiedział, że obecnie



FOT. PAP/ART SEVICE

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że jest w kontakcie z ministrem obrony Litwy ws. incydentu z dronem

badane są różne scenariusze i oczekuje od wojskowych wyjaśnienia tej sprawy. Jak mówił, brany pod uwagę jest m.in. scenariusz, który zakłada, że bezzałogowcem, który naruszył litewską przestrzeń powietrzną, był dron przemytniczy.

Przekazał, że z najnowszych informacji wynika, że był to dron ukraiński. – Strona ukraińska stronę litewską przeprosiła. Jestem w kontakcie z ministrem obrony Litwy (Robertasem Kaunasem – PAP) w tej sprawie – dodał Kosiniak-Kamysz.

Komunikat MON

W poniedziałek wczesnym popołudniem Ministerstwo Obrony Narodowej wydało komunikat.

„W związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej informacjami jakoby według – źródeł w MON dron odnaleziony wczoraj na terytorium Litwy miał wystartować z terytorium Litwy – stanowczo dementujemy te informacje" – czytamy w komunikacie. MON alepuje o niepowielanie fałszywych spekulacji. „Wskazany dron, który wczoraj rano przekroczył przestrzeń powietrzną Litwy i eksplodował na terenie tego kraju, był dronem ukraińskim. W związku z wydarzeniami minionej nocy szef MON polecił dowódcy operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych przeprowadzenie szczegółowej analizy zdarzeń z nocy 17/18 października w rejonie granicy z Litwą oraz granicy polsko-ukraińskiej. Analizy dotyczą dostępnych systemów radarowych operujących w tej części Polski i krajach sąsiednich. Działania te są realizowane we współpracy ze stroną litewską. Obecnie MON czeka na oficjalne wyniki zleconych analiz" – głosi komunikat polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej.

Czerwony alert na Litwie

Władze Litwy poinformowały w niedzielę o wydaniu czerwonego alertu dla dwóch regionów na północy kraju z powodu niezidentyfikowanego obiektu w przestrzeni powietrznej. Na Łotwie wydano żółty alert dla trzech regionów. W obu krajach alerty obowiązywały przez około 30 minut. Według ministra ochrony Litwy Robertasa Kaunasa był to ukraiński bezzałogowiec typu FPV-1, który zboczył z trasy podczas ataku na Petersburg. Dron eksplodował nad Litwą, a jego odłamki uszkodziły cywilny samochód. Kierowca nie ucierpiał. **PAP**

GÓRNICTWO

Mniejsze zatrudnienie w górnictwie

oprac. Karolina Wrońska

– W tym roku z górnictwa odeszło 6,8 tysiąca osób, co oznacza spadek zatrudnienia w sektorze o prawie 10 procent – poinformował w poniedziałek wiceminister energii Marian Zmarzły.

Wiceminister podkreślił jednocześnie, że węgiel pozostanie ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego Polski w okresie przejściowym.

– Utrzymujemy kierunek zamykania kopalń, odchodzenia od węgla, ale w okresie przejściowym będzie on pełnił jeszcze bardzo ważną rolę – powiedział Zmarzły podczas konferencji prasowej w Kościelisku k. Zakopanego, poświęconej najnowszym działaniom podejmowanym w związku z transformacją w sektorze górnictwa.

Wiceminister poinformował, że w tym roku wygaszane są kopalnie Bobrek, Wujek i Bielszowice.

Wśród następnych kopalń wskazanych do likwidacji w umowie społecznej Zmarzły wymienił kopalnie Bolesław Śmiały i Sośnicę. **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO W SZKOŁACH

Liczba patroli w szkołach spadła o połowę

oprac. Karolina Wrońska

Jeszcze w ubiegłym tygodniu w szkołach było 20 tysięcy policjantów, w poniedziałek liczba ta zmniejszyła się o połowę – informuje policja.

W całej Polsce nadal trwają działania policji, które mają zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i wszystkim pracownikom placówek oświatowych. Akcja ma związek z aktami przemocy, do których dochodziło na początku października.

Policja przekazała w poniedziałek na platformie X, że sytuacja w szkołach się ustabilizowała – nie zanotowano kolejnych zdarzeń ani nie zatrzymano kolejnych osób.

Jak podano w komunikacie, od początku działań przeprowadzono blisko 238 tysięcy kontroli placówek i zatrzymano 194 osoby. Zanotowano w sumie 519 zdarzeń, w których funkcjonariusze realizują czynności w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego. **PAP**

KRÓTKO

Gorzów Wielkopolski

Na TikToku nawoływał do przemocy

38-letni Dawid G. z Gorzowa Wielkopolskiego usłyszał zarzut kierowania gróźb pozbawienia życia i zdrowia uczniów gorzowskiej podstawówki oraz publicznego nawoływania do zabójstwa i zgwałcenia. Podejrzany miał dopuścić się przestępstw 11 października br. podczas transmisji na platformie TikTok. W czasie przesłuchania nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Argumentował, że realizując transmisję, nie miał zamiaru nikogo straszyć ani wzywać do łamania prawa. Dawid G. trafił do aresztu.

Wielkopolskie

Fałszywi policjanci trafili do aresztu

Policjanci zatrzymali pięć osób, które miały brać udział w rozboju z użyciem broni pod koniec września w powiecie gnieźnieńskim. Do domu pokrzywdzonego przyjechali mężczyźni przedstawiający się jako policjanci i funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Mieli przy sobie sfałszowane nakazy przeszukania, policyjne emblematy i broń. Grożąc torturami i użyciem broni, zmusili poszkodowanego do wskazania miejsca, w którym przechowywał gotówkę. Trzech podejrzanych trafiło do aresztu na 3 miesiące.

Wrocław

Usuwanie niewybuchu w centrum miasta

Dziś saperzy zabezpieczą niewybuch z okresu II wojny światowej, znaleziony w ubiegłym tygodniu podczas prac budowlanych przy ul. Kolejowej we Wrocławiu. Na czas usunięcia bomby przewidziano ewakuację około 3 tys. osób; wystąpić mogą również zmiany w kursowaniu pociągów we Wrocławiu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński próbuje reaktywować trupa pod tytułem „emocja społeczna", antyrządowa (...). Próbuje zbudować nową emocję, bo zawsze się budował na jakiejś emocji

KRZYSZTOF ŚMISZEK,
europoseł Lewicy

eprasa.pl e9e4f2cfc2

JAPONIA

Ruszyły największe w historii manewry USA i Japonii. Tak chcą zatrzymać Chiny

Grzegorz Kuczyński

Japońskie Siły Samoobrony i wojsko USA rozpoczęły w poniedziałek największe dotąd wspólne ćwiczenia poligonowe pod kryptonimem Keen Sword 27 – podał dziennik „Mainichi Shimbun".

W zaplanowanych do 29 października ćwiczeniach, które odbędą się głównie na wyspie Kiusiu i archipelagu Riukiu, udział bierze ok. 45 tys. członków Sił Samoobrony Japonii i 12 tys. amerykańskich wojskowych. W części ćwiczeń uczestniczą też siły z Australii, Kanady oraz, po raz pierwszy, z pięciu innych państw, w tym Francji, Niemiec i Holandii.

Jak podał „Mainichi Shimbun", w ramach manewrów po raz pierwszy poza macierzystą bazę Kengun w japońskiej prefekturze Kumamoto przemieszczono na poligon wyrzutnię japońskich pocisków przeciwokrętowych Typ 25 o zasięgu ok. 1 tys. km. Broń ta stanowi element budowanych przez Japonię zdolności do kontrataku. Wojskowi przetestują procedury operacyjne i sprawność urządzeń bez prowadzenia ostrzału rakietowego.

W ramach ćwiczenia szybkiej relokacji sił wojska USA rozmieściły na wyspie Yonaguni, położonej 110 km od Tajwanu, systemy przeciwokrętowe NMESIS oraz zestawy obrony powietrznej MADIS. Z kolei na sąsiedniej wyspie Ishigaki Amerykanie rozlokowali systemy NMESIS, MADIS oraz wyrzutnie rakietowe HIMARS.

– Fakt, że (ćwiczenia) osiągnęły skalę bliską maksymalnej, jest wyrazem poczucia kryzysu oraz potrzeb szkoleniowych – powiedział szef Połączonego Sztabu Sił Samoobrony Japonii gen. Hiroaki Uchikura na konferencji prasowej 9 października.

Analitycy cytowani przez dziennik „The Japan Times" podkreślają, że manewry są powszechnie postrzegane jako sprawdzian możliwości obrony południowo-zachodniego łańcucha wysp Japonii w kontekście rosnącej aktywności militarnej Chin w rejonie Pacyfiku. **PAP**



FOT. X

Ćwiczenia Keen Sword 27 rozpoczęły się w poniedziałek 19 października

WOJNA W UKRAINIE

Putin marzy o nowej Jałcie i podziale na strefy wpływów

Grzegorz Kuczyński

Władimir Putin zaproponował zorganizowanie trójstronnego spotkania z prezydentem USA Donaldem Trumpem i przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem w celu omówienia zakończenia wojny w Ukrainie na swoich warunkach – poinformował „The Wall Street Journal" były pracownik rosyjskich służb specjalnych.

Według rozmówcy „WSJ" Putin przedstawił tę koncepcję podczas rozmowy telefonicznej z Trumpem 9 października. Zaproponował zorganizowanie rozmów podczas szczytu APEC, który odbędzie się w dniach 18-19 listopada w chińskim Shenzhen. Rozmówca gazety dodał, że Putin widzi w tym szansę na zorganizowanie nowej konferencji – niczym w Jałcie w lutym 1945 roku – i podzielenie świata na strefy wpływów.

Szczyt USA – Chiny – Rosja?

Wysoki rangą amerykański urzędnik potwierdził informację o propozycji rosyjskiego prezydenta. Według niego Trump nie zgodził się jeszcze na spotkanie, ale może poprzeć ten pomysł, ponieważ chce dotrzymać przedwyborczej obietnicy zakończenia wojny.

Źródła „WSJ" zbliżone do negocjacji między Rosją a Chinami zaznaczyły, że Pekin nie ma nic przeciwko trójstronnemu spotkaniu. Rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow potwierdził gazecie, że szczyt przywódców USA, Chin i Rosji jest obecnie przedmiotem rozmów.

– Na razie nie ma jasności co do samego spotkania ani jego potencjalnego porządku obrad, choć wszystkie trzy strony uznają hipotetyczną możliwość zorganizowania takiego spotkania – powiedział Pieskow.



FOT. SERGEI GAPON/AFP/EAST NEWS

Mural norweskiego artysty ulicznego Toddela przedstawiający mapę Ukrainy oraz Donalda Trumpa i Władimira Putina

Zełenski oskarża partnerów

Były pracownik rosyjskich służb specjalnych w rozmowie z gazetą zauważył, że Putin już wcześniej proponował Trumpowi i Xi Jinpingowi spotkanie w sprawie Ukrainy, ale tym razem inicjatywa ta pojawiła się w kontekście korzystnego dla Moskwy zwrotu w stosunkach z Waszyngtonem. 9 października strony zawarły porozumienie w sprawie zakupu przez USA rosyjskiego oleju napędowego oraz wsparcia jego sprzedaży na rynku światowym.

Wcześniej Trump oskarżył prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o to, że nie chce zakończyć wojny z Rosją. „Dwa lata temu mógł wynegocjować korzystniejsze warunki niż te, które ma teraz. Jego kraj leży w ruinach, znaczna część jego terytorium została utracona, nie ma już własnych oceanów i mórz, a mężczyzn pozostało niewielu – są ranni lub polegli" – napisał Trump na swoim portalu społecznościowym Truth Social.

Zełenski z kolei oskarżył szefa Białego Domu o to, że zmusza Ukrainę do kapitulacji przed Rosją. – Uważam, że podjęto kroki mające na celu skłonienie Ukrainy do kapitulacji. Nie chcę myśleć, że nasi amerykańscy partnerzy uważają, iż wojnę można zakończyć szybciej kosztem Ukrainy, ale właśnie tak to wygląda – zaznaczył ukraiński przywódca.

Trump zawiesił sankcje

Tymczasem Trump wyjaśnił decyzję o odłożeniu wprowadzenia „piekielnych sankcji" wobec Rosji swoimi próbami zakończenia wojny w Ukrainie. „Prowadzę negocjacje pokojowe w sprawie konfliktu między Rosją a Ukrainą i nie chcę z głupoty zrobić czegoś, co zmusi Rosję do wycofania się z procesu negocjacyjnego" – napisał Trump w serwisie Truth Social. Prezydent USA zapewnił, że w procesie rozwiązywania konfliktu osiągnięto „duży postęp" i że będzie mógł podpisać ustawę o sankcjach w dowolnym momencie, kiedy tylko zechce.

EKWADOR

Krzyż spadł na księdza w czasie mszy świętej. Duchowny nie przeżył

Kazimierz Sikorski

Ekwadorskie służby policyjne uruchomiły w niedzielę śledztwo po tragicznym wypadku podczas mszy św. w mieście Guayaquil, na zachodzie kraju, w trakcie której na księdza spadł duży drewniany krzyż.

Duchowny zmarł pomimo udzielonej pomocy. Władze badają, czy winna była wadliwa instalacja, czy awaria konstrukcyjna, która spowodowała upadek krzyża.

Wypadek został zarejestrowany, gdyż msza była transmitowana online. Nagranie pokazuje, jak konstrukcja przechyla się do przodu, po czym z impetem uderza w głowę księdza. Wierni pospieszyli duchownemu z pomocą, jednak duchowny zginął na miejscu.

Do tej wstrząsającej tragedii doszło w kościele w ekwadorskim mieście portowym Guayaquil. W oświadczeniu napisano: „Informujemy, że nasz umiłowany ojciec Patricio Alfredo Sanchez Molinari, proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w wikariacie centralnym, odszedł do domu Ojca, aby cieszyć się Jego obecnością i chwałą".

Donosząca o uruchomionym dochodzeniu stacja TV Equador przekazała, że ofiarą tragicznego wypadku jest 53-letni ksiądz Patricio Alfredo Sanchez Molinari.

Patricio należał do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Zgromadzenie to, założone we Włoszech w 1732 roku, liczy dziś tysiące członków posługujących w ponad 100 krajach na całym świecie.

KOREA POŁUDNIOWA

Przywódca sekty skazany na 33 lata więzienia

oprac. Anna Nagel

81-letni przywódca sekty Jezus Gwiazda Poranna (JMS) Dzong Mjong Soka został skazany przez sąd w Korei Płd. na 33 lata więzienia. Mężczyznę uznano za winnego napaści seksualnych na 16 wyznawczyń, które zmanipulował, ogłaszając się Mesjaszem.

„Metody i środki popełnienia przestępstwa były bardzo nikczemne, a ponieważ czyny te powtarzały się przez długi czas przy wykorzystaniu struktury religijnej kontroli i wpływów, surowa kara jest nieunikniona" – przekazano w uzasadnieniu wyroku, który zapadł w sądzie okręgowym w Taejon w środkowej części Korei Płd.

Orzeczona kara jest wyższa od 27 lat, o które wnioskowała prokuratura. Sąd dodatkowo nakazał 81-latkowi noszenie opaski elektronicznej przez 15 lat oraz nałożył 10-letni zakaz pracy w placówkach dla dzieci, młodzieży i osób z niepełnosprawnościami.

Grupa Jezus Gwiazda Poranna (Jesus Morning Star) została założona w 1978 r. przez Dzonga, byłego członka Kościoła Zjednoczeniowego Sun Mjung Muna. Według szacunków sekta skupia ponad 100 tys. wiernych w Korei Płd. oraz ponad 10 tys. za granicą.

Dzong od 2025 r. odsiaduje 17-letni wyrok za wykorzystywanie seksualne obywatelek Hongkongu, Australii oraz Korei Płd. Wcześniej, do 2018 r. spędził w celi dekadę za podobne przestępstwa popełnione w latach 2001-2006. **PAP**

eprasa.pl e9e4f2cfc2

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Wieczór panieński kończy się dla jednej z uczestniczek bardzo źle. Kobieta zostaje odurzona i zgwałcona we własnym mieszkaniu. Świadek naprowadza policję na parę tajemniczych gości, którzy odwiedzili poszkodowaną na afterparty i mieli jej grozić. Detektywi odkrywają coraz to nowe kłamstwa uczestników feralnej imprezy... Czy któreś z nich stanowi klucz do rozwiązania zagadki? Tymczasem Kowalski szuka odpowiedzi na kolejne pytania, śledząc niebezpiecznego mężczyznę. Dokonuje szokującego odkrycia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Marta zabiera osłabionego Szymona do We-Medu. Tam czeka na nią niespodzianka, bo niespodziewanie spotyka tam Łukasza we własnej osobie. Dominika i Karma planują kradzież cennego obrazu z muzeum, jednak nie wszystko idzie zgodnie z ich planem. Gdy Bolesław dowiaduje się, że Eliza odwiedziła jego syna w więzieniu, stara się przeciągnąć go znowu na swoją stronę. Eliza tymczasem wyraża przed Borysem chęć pracy dla Iskry.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Skandal wokół Wilka wywołuje kryzys w relacji Gabrysi i Szczepana. Kobieta ma żal, że namówił ją do poparcia kontrowersyjnych planów przebudowy Zacisznej. Mieszkańcy osiedla z kolei mogą odetchnąć z ulgą – Urząd Miasta odrzuca projekt dewelopera. Tolek zabiera Brodę na spotkanie z dawnym bywalcem torów wyścigowych, który może pomóc rozwikłać tajemnicę tożsamości ojca. Prawdziwa bomba wybucha podczas przeglądania starych fotografii u Rawiczowej. Małgorzata dostrzega uderzające podobieństwo między zmarłym mężem seniorki, Bogdanem, a Brodeckim i wprost pyta przyjaciółkę, czy Kajetan jest przyrodnim bratem Cezarego. Równolegle Grażyna odwiedza Madzię i po niespodziewanym spotkaniu z Oliwką dowiaduje się o jej rozstaniu z Tomkiem. Poruszona tą wiadomością, postanawia odbyć z Kępskim zasadniczą rozmowę.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2



Anita jest bliska załamania. Nie jest w ciąży i kłóci się z Kamilem. Jeden z testów należących do przyjaciółki wykonuje za to Magda i gdy poznaje wynik, jest w szoku. Z Budzyńską kontaktuje się nagle była więźniarka Elżbieta, która ma nadzieję, że prawniczka ochroni ją przed brutalnym mężem . Gdy Magda zabiera kobietę do Grabiny, agresor rusza ich śladem. Pani Ola niepokoi się o Wernera i jego stan psychiczny.

G. 22:20

SOR

TVP 2

„SOR" to nowoczesne spojrzenie na gatunek serialu medycznego. Produkcja pokazuje szpitalny oddział ratunkowy jako przestrzeń, gdzie rozgrywają się nie tylko dramatyczne historie pacjentów, ale także osobiste wybory i konflikty ludzi, którzy każdego dnia walczą o ich życie. Serial łączy elementy emocjonującego dramatu, thrillera i historii obyczajowej. W „SOR" zobaczymy nie tylko spektakularne akcje ratunkowe, ale również ludzi stojących za medycznymi procedurami. Piotr Hajduk (Sebastian Dela), genialny lekarz ze skomplikowaną przeszłością, zaczyna pracę na SOR–ze prowadzonym przez Kaśkę (Sonia Mietielica), swoją dawną miłość. Między nimi stoi Andrzej (Ireneusz Czop), szorstki ordynator, który dostrzega geniusz Piotra, ale nie toleruje jego metod działania. Nowe odcinki co tydzień w każdy wtorek.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Między Giulią a Zośką nastąpi moment absolutnej szczerości. Kobieta wyzna Zośce, że naprawdę kochała Kamila. Co więcej – nie tylko kochała, ona naprawdę wiązała z nim swoją przyszłość i wierzyła w ich miłość. Oliwia poznaje w końcu dramatyczną sytuację Davide i proponuje mu wyjazd do Polski. Nastolatka traci poczucie czasu, czym wywołuje panikę u matki. Gdy poszukiwania dobiegają końca, między Zośką a córką dochodzi do gwałtownej awantur.

G. 21:50

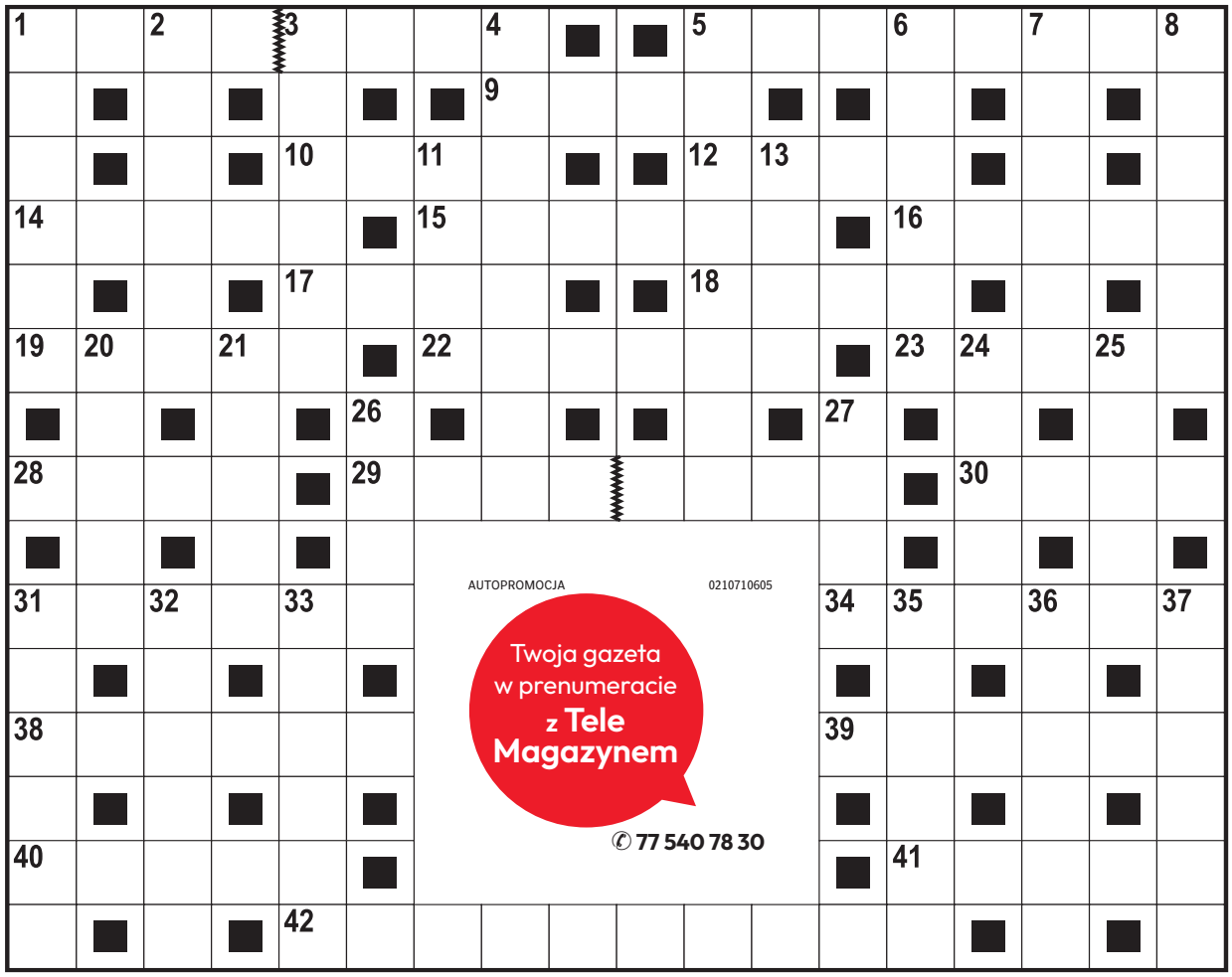
Na sygnale

TVP 2

Martyna zaczyna pracę w firmie Łukasza jako konsultantka i bierze udział w zorganizowanej przez dyrektora konferencji prasowej. Pozostali ratownicy odkrywają o poranku, że z bazy nagle zniknęło sporo leków i szybko znajdują „podejrzanego": Sebastiana. Doktor Góra urządza koledze ostre przesłuchanie. Na kolejnym dyżurze zespół Artura trafia natomiast na wyjątkowo pechową imprezę nad jeziorem. Na karetkę Piotra, Romka oraz Sebastiana napadają nagle gangsterzy.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

KRZYŻÓWKA NR 162



AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

Poziomo:

1) komedia filmowa z Kargulem i Pawlakiem,
5) … Krzywousty, król Polski z dynastii Piastów,
9) należy do archipelagu Wysp Maltańskich,
10) roślina nadwodna, tatarak,
12) wyspa w Indonezji, turystyczny raj,
14) tytuł islamskiego dostojnika,
15) broń sieczna dragona,
16) „… Schindlera”, film Stevena Spielberga,
17) wyścig w trudnym terenie,
18) klocki produkowane w Danii,
19) świadczenie z ZUS-u,
22) zasuwa do zamykania kanału komina,
23) … polny, czyli peluszka,
28) jednostka miary częstotliwości,
29) hiszpański samochód osobowy,
30) gwiazda opery lub baletu,
31) gra na zielonym stole,
34) zewnętrzna część ucha,
38) naukowiec przeprowadzający eksperymenty,
39) auto z Korei Południowej,
40) kablowe lub światłowodowe,
41) rzucane przez Juliusza Cezara,
42) Maja, aktorka z filmu „Panny z Wilka”.

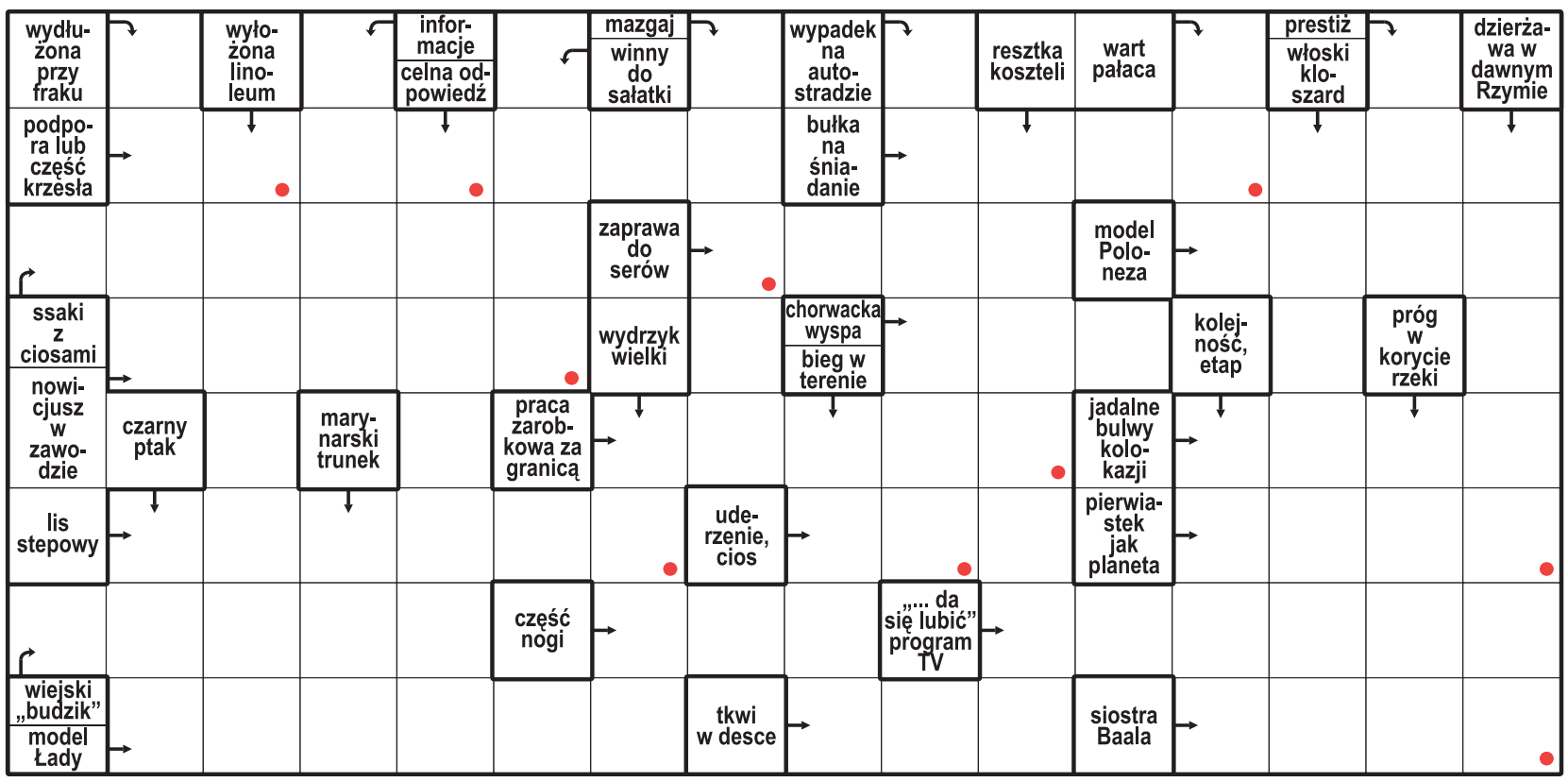
Pionowo:

1) zapowiada audycje radiowe,
2) … Brando, filmowy ojciec chrzestny,
3) nocny mebelek przy łóżku,
4) żartobliwa zabawa lub drobiazg,
5) zimowa dyscyplina sportowa,
6) końcowa część powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) szybki wyrzut ręki przed siebie,
11) „Kalewala” lub „Iliada”,
13) wśród mieszkańców Kaukazu,
20) śpiewa „Miłość jak wino”,
21) barwne zjawisko atmosferyczne,
24) wyspa grecka znana z Kolosa,
25) pies z polskiego serialu kryminalnego,
26) wydanie opinii o czymś, ocena,
27) karzeł, opiekun kopalni,
31) potocznie o podziemnej prasie,
32) człowiek bezwartościowy, nicpoń,
33) Tomasz, krytyk filmowy,
35) roślina doniczkowa, fuksja,
36) uczucie silniejsze niż zazdrość,
37) Gall …, autor „Kroniki polskiej”.

ROZWIĄZANIE NR 161

D	■	G	■	■	P	A	R	A	S	O	L	■	Ż	■	Ź	■	O
Ź	R	Ó	D	Ł	O	■	U	■	Y	■	A	B	E	L	A	R	D
W	■	R	■	■	L	A	M	I	N	A	T	■	L	■	R	■	W
I	R	A	N	K	A	■	I	■	E	■	E	L	E	K	T	R	A
Ę	■	L	■	W	■	H	A	R	P	E	R	■	■	O	■	■	G
K	I	E	R	A	T	■	N	■	O	■	A	U	S	T	R	I	A
■	K	■	■	S	■	P	E	R	K	U	N	■	■	K	■	B	■
D	O	P	Ł	Y	W	■	K	■	I	■	■	K	L	I	W	I	A
■	N	■	O	■	E							■	A	■	■	Z	■
J	A	N	T	A	R							R	U	S	Ł	A	N
A	■	■	W	■	S							■	R	■	A	■	A
G	Ę	G	A	W	A							G	A	M	B	I	T
O	■	E	■	■	L							U	■	■	Ę	■	U
D	U	S	Z	E	K							M	U	N	D	U	R
A	■	T	■	■	A	F	R	O	D	Y	T	A	■	■	Ż	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRAKTYKANT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że życie przyniesie miłą niespodziankę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać dawny problem. Horoskop na dziś radzi zadbać o odpoczynek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś doceni Twoją szczerość.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja bliskości, spokojowi i ważnym rozmowom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać te okoliczności.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja zgodzie i nowym znajomościom. Horoskop dzienny sugeruje mówić głośno, czego pragniesz.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi zachowywać jednak dyskrecję.

Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać i brać się z życiem za rogi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi znaleźć też chwilę dla bliskich i własnych marzeń.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienny pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać inspiracji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje podpowiedzą Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek radzi postawić na szczerość.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,89	4,37	4,72	5,19	2,46

DANE WG NBP Z DNIA 19.10.2026, G. 12:00

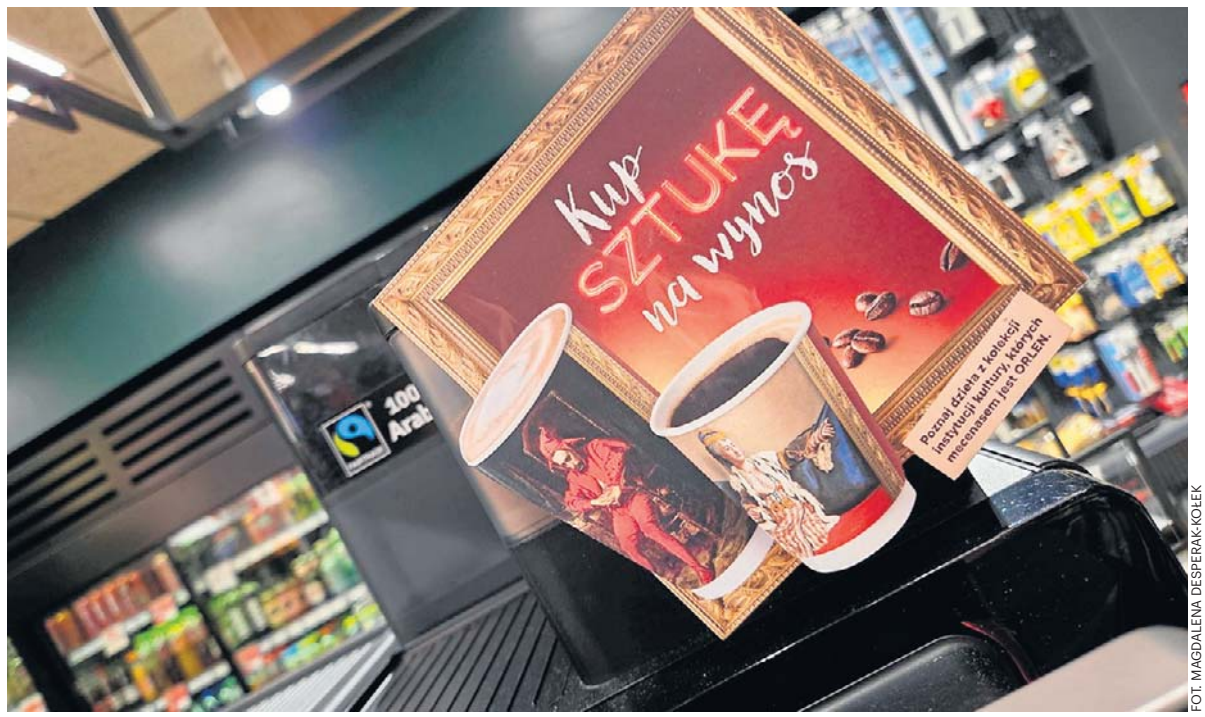
HANDEL

Polują na kubki z kawą na stacjach Orlenu. Wszystko przez Matejkę i Stańczyka

Czy szybka kawa w trasie może być okazją do kontemplacji dziedzictwa kulturowego? To znacznie bardziej prawdopodobne od czasu, gdy sztuka zawitała pod wiaty stacji paliw i między dystrybutory.

Magdalena Desperak-Kołek

Nowa kolekcja kubków „Sztuka na wynos" budzi spore zainteresowanie na stacjach Orlenu w całej Polsce. Firma przekonuje jednak, że nie chodzi wyłącznie o aspekt komercyjny. Ma ambicję przybliżać sztukę odbiorcom i włączać ją w codzienne życie Polaków.



FOT. MAGDALENA DESPERAK-KOŁEK

Akcja „sztuka na wynos" ma na celu popularyzację sztuki poprzez sprzedaż na stacjach benzynowych gorących napojów w papierowych kubkach z reprodukcjami znanych dzieł. Orlen aspiruje do zostania mecenasem sztuki

Kubki z rekonstrukcjami sztuki są dostępne w Stop Café na stacjach Orlen. W którym z pięciu obrazów najlepiej smakuje kawa?

Oferta nowych papierowych kubków z rekonstrukcjami dzieł sztuki pojawiła się na stacjach Orlen pod koniec września z okazji Dnia Kawy obchodzonego 29 września. Zostały przygotowane we współpracy z fundacją Orlen Art & Science. Łącznie dostępnych jest 5 wzorów:

- Jean-Étienne Liotard, Dama w tureckim stroju z wachlarzem, 1738–1771, Muzeum Łazienki Królewskie;
- Józef Chełmoński, Babie lato, 1875, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Stańczyk, 1862, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Konstytucja 3 maja 1791 roku, 1891, Zamek Królewski w Warszawie;
- Marek Włodarski, Odjeżdżający okręt, 1948, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Każdy z tych obrazów jest szczególnie ważny dla polskiego dziedzictwa kulturowego, dotykając różnych jego aspektów. W pierwszym odruchu uwagę przykuwa różnorodność kompozycji. O ile twórczość Jana Matejki czy Józefa Chełmońskiego wydaje się oczywistym wyborem, o tyle obraz Liotarda „Dama w tureckim stroju z wachlarzem" może rodzić pytania. Warto jednak pamiętać, że to dzieło znajdowało się już w kolekcji króla Stanisława Augusta. Kawa smakuje jednak zupełnie inaczej z kubka z melancholijnym Stańczykiem niż w towarzystwie sielskiego „Babiego lata".

Kubki spotkały się z pozytywnym odbiorem ze strony większości internautów i klientów

Inicjatywa spotkała się z pozytywnym odbiorem w internecie.

– Od początku obserwujemy bardzo duże zainteresowanie inicjatywą, co szczególnie widać w mediach społecznościowych. Pojawia się wiele spontanicznych, całkowicie organicznych publikacji, zdjęć, oznaczeń i komentarzy, a część materiałów osiąga naprawdę duże zasięgi. Odbiorcy chętnie publikują zdjęcia kubków i dzielą się swoimi wrażeniami z projektu. W jego promocję włączają się również nasi ambasadorzy oraz instytucje kultury. To pokazuje, że udało nam się stworzyć inicjatywę, która łączy różne środowiska i angażuje odbiorców znacznie szerzej niż tylko w momencie zakupu kawy – komentuje Orlen.

Pozytywne komentarze można łatwo znaleźć między innymi na stronach fanpage na Facebooku, poświęconych zróżnicowanej tematyce, takich jak poświęcony historii „Tajne Stowarzyszenie Jawnych Przeciwników Barokizowania Budowli Gotyckich" (104 tys. obserwujących) lub poświęcona architekturze strona BRYŁA (79 000 obserwujących), a nawet na oficjalnym profilu klubu Wisła Płock na Facebooku.

Dodatkowym aspektem szerzenia kultury, który wynika z tego projektu, jest fakt, że akcja prowokuje do refleksji i dyskusji, nie tylko wśród koneserów, ale także osoby na co dzień niezainteresowane sztuką. Decydując się na zakup kawy na stacjach paliw, a przynajmniej w sytuacjach, kiedy wykaże się minimum zainteresowania designem produktu, można oczekiwać spontanicznego rozpoczęcia rozmowy na ten temat zarówno z pracownikami, jak i innymi klientami. Sprawia to wrażenie, jakby niemal wszyscy chwalili inicjatywę, jednak często pada również argument dotyczący stosunkowo wąskiego wyboru modeli oraz ich ograniczonej dostępności na danej stacji. Dostępny jest głównie wzór, który został wyłożony w ramach otwartego „rękawa" kubków, jeśli zaś chciałoby się spożyć napój w innym entourage'u, należy już wyruszyć na poszukiwania. Zaobserwowano również problem, że plastikowe wieczko zdaje się gorzej na nich trzymać niż na klasycznych kubkach, co może być problemem przy piciu w trasie. Wiele jednak może wynikać z umiejętności jego mocowania. Pozostaje jednak oczekiwać, czy w przyszłości Orlen wykona kolejny krok i nie tylko rozszerzy gamę dostępnych wzorów, ale także wprowadzi je w formie kubków wielorazowych, co otworzyłoby drzwi potencjalnym kolekcjonerom.

Orlen ma ambicję stać się mecenasem sztuki. Firma chce, by ta przeniknęła do naszego codziennego życia

Firma od dawna wspiera aktywności kulturalne, ostatnio intensyfikując te działania. W tym roku po raz pierwszy objęła patronatem między innymi doroczny Piknik Country w Mrągowie.

Orlen nie zamierza jednak na tym zaprzestać:

– Mecenat kultury rozumiemy szerzej niż tylko jako finansowanie wydarzeń czy instytucji. Chcemy również szukać nowych możliwości przybliżania sztuki odbiorom i włączania jej w codzienne życie. Stąd pomysł, aby wykorzystać rytuał picia kawy na wynos i zamienić kubki Stop Café w małe galerie sztuki. Dzięki temu dzieła z kolekcji instytucji kultury, których jesteśmy mecenasem, mogą docierać do odbiorców w zupełnie nowych, często nieoczywistych okolicznościach.

Czy kawa z kubka ze sztuką rzeczywiście smakuje lepiej?

Synestezja smaku i wzroku to kwestia indywidualna, ale Orlen nie ukrywa, że za projektem stoją zarówno ambicje popularyzowania sztuki, jak i kwestie biznesowe. Firma liczy, że połączenie codziennego rytuału z reprodukcjami znanych dzieł zainteresuje klientów ofertą Stop Café, a przy okazji skieruje ich uwagę na polskie dziedzictwo kulturowe.

– Projekt ma również swój wymiar biznesowy. Zależy nam, aby oferta Stop Cafe była atrakcyjna dla klientów, a jednocześnie chcemy wykorzystywać skalę działalności ORLEN do realizacji naszych celów związanych z popularyzacją kultury i zwiększaniem jej dostępności. Na tym polega siła tego pomysłu – łączymy popularny produkt z promocją polskiego dziedzictwa kulturowego, sprawiając, że sztuka wychodzi poza mury muzeów i staje się częścią naszej codzienności – komentuje Orlen.

Trudno oczekiwać, że papierowy kubek zastąpi wizytę w muzeum. Może jednak sprawić, że reprodukcje dzieł, które zwykle oglądamy na wystawach lub w podręcznikach, trafią do znacznie szerszego grona odbiorców, także tych, którzy na co dzień nie szukają kontaktu ze sztuką. A gdy już go znajdą, poczucie solidarności zmęczonego kierowcy z bolejącym stańczykiem może wywołać znacznie głębszą więź niż w przypadku przelotnego zaobserwowania dzieła na ścianie muzeum.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

FIRMA

Niepewność nie odpuszcza, ale firmy widzą szansę. Właśnie planują budżety na 2027 rok

Każda branża ma własną specyfikę, potrzeby i rytm działania, ale wszystkie firmy łączy jedna kwestia: budżet musi się zgadzać. Planowanie wydatków na przyszły rok to przełomowy moment.

Magdalena Desperak-Kołek



FOT. ARKADIUSZ ŁAWRYWIANIEC, ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Rozwój technologiczny zmienia sposób działania logistyki i przemysłu

W tych niepewnych czasach ciężko jednak coś zaplanować. Nie należy jednak popadać w defetyzm, coraz więcej przedsiębiorców dostrzega, że konkurencyjność buduje się nie tylko skalą działalności, ale też efektywnością i elastycznością. Czego obawiają się przedsiębiorcy, a co napawa ich optymizmem?

Głównym problemem przedsiębiorców jest rosnąca presja kosztowa

Rosnące ceny paliw wyraźnie pokazują, jak szybko wydarzenia geopolityczne przekładają się na codzienne koszty. Planując budżety na 2027 r., trzeba uwzględniać nie tylko znane już koszty, lecz także rezerwę na gwałtowne zmiany rynkowe.

– Przyszły rok będzie wymagał, by bez względu na skalę działalności jeszcze bardziej uważać na zarządzanie kosztami. Pogodzenie wcześniej zaplanowanych wydatków ze zmieniającym się otoczeniem biznesowym nie jest łatwe. Istotne znaczenie w planowaniu budżetów będzie miało pozostawienie przestrzeni na „nieprzewidziane okoliczności". W obecnych warunkach coraz ważniejsze staje się nie samo ograniczanie kosztów, ale świadome i trafne decydowanie, w które aktywności warto inwestować – tłumaczy Wojciech Siemień, dyrektor Hotel Aurora Wellness & Spa w Międzyzdrojach.

Dodaje, że jednym z największych wyzwań pozostaną koszty pracy: – Szczególnie w sektorach usługowych, gdzie dostępność wykwalifikowanych pracowników jest już dzisiaj bardzo ograniczona, a jakość obsługi bezpośrednio wpływa na konkurencyjność firmy. Znaczenia nabierze zbilansowanie rosnących oczekiwań pracowników z utrzymaniem rentowności. W sektorze HoReCa jest to szczególnie widoczne, ponieważ doświadczeń gości nie da się sprowadzić wyłącznie do procedur i technologii – mówi Wojciech Siemień.

Jak pogodzić budżetowanie ze skrajnie niepewną przyszłością? Rosnące ceny energii zagrażają wypracowanym przez lata modelom biznesowym

Wspomniana kompetencja do reagowania na zmiany będzie niezbędna, ponieważ 2027 rok raczej nie da wytchnienia po maratonie niepewności, z którym boryka się gospodarka. Można by rzec, że firmy ostrożnie podążają tam, gdzie nie dotarł jeszcze nikt.

– Jednym z największych wyzwań w 2027 r. będzie niepewność w prognozowaniu przychodów. Choć prognozy makroekonomiczne mogą wskazywać na dalszy wzrost gospodarczy, nie oznacza to, że wszystkie branże odczują go w takim samym stopniu – komentuje Nina Batusiewicz, założycielka marki Yaminah Dance Art.

– Zmienność popytu i ostrożniejsze decyzje zakupowe klientów oraz rosnąca presja cenowa sprawiają, że planowanie sprzedaży staje się coraz bardziej wymagające. Kluczowe będzie tworzenie realistycznych prognoz finansowych, regularne aktualizowanie założeń budżetowych oraz przygotowywanie alternatywnych scenariuszy. Firmy, które chcą się rozwijać muszą nauczyć się elastycznie reagować na zmiany rynkowe – uważa Nina Batusiewicz.

To właśnie elastyczność oraz zdolność do adaptacji w czasie rzeczywistym są obecnie priorytetami przy planowaniu finansów przedsiębiorstwa. Niepewność stanowi wyzwanie szczególnie dla rodzinnych przedsiębiorstw, które nie dysponują zapleczem finansowym wielkich korporacji.

Daniel Szymura, zarządzający rodzinną siecią piekarni „Piekarnia Cukiernia Erwin Szymura" tłumaczy:

– Największe obawy budzą we mnie niestabilne ceny paliw, energii i surowców, a także stale rosnące koszty zatrudnienia. W branży piekarniczo-cukierniczej odczuwamy to szczególnie mocno, ponieważ produkcja jest energochłonna, wymaga dużego nakładu pracy, a codzienna dystrybucja generuje znaczne koszty transportu. Nie jesteśmy w stanie bez końca przenosić kosztów na klientów. Widzimy, że konsumenci coraz uważniej oglądają każdą złotówkę, a cena staje się dla wielu osób ważniejsza niż jakość produktu.

– Niepokoi mnie też brak przewidywalności. Przedsiębiorca powinien móc planować inwestycje, rozwój i zatrudnienie z kilkuletnim wyprzedzeniem. Tymczasem coraz częściej zamiast myśleć o rozwoju, musi skupiać się na utrzymaniu rentowności i zabezpieczeniu bieżącej działalności – komentuje Daniel Szymura.

Na dłuższą metę pozostaje liczyć na normalizację cen nośników energii i rozładowanie napięć na Bliskim Wschodzie, które spowodowały ich zwyżkę. Do tego czasu wiele MŚP funkcjonuje w „trybie przetrwania".

Przemysł coraz mniej pesymistycznie podchodzi do przyszłości

W niepewnym krajobrazie biznesowym pojawia się iskierka nadziei. O kondycji gospodarki najwcześniej mówią zbierane w trakcie miesiąca badania ankietowe pojawiające się na długo przed statystykami produkcji czy PKB. Wskaźnik PMI (Purchasing Manager Index) informuje o zamówieniach, produkcji i zapasach w przemyśle. Wartość 50 oznacza zupełnie neutralną ocenę, ani wzrost, ani kontrakcję.

W Polsce po znaczącym pogorszeniu do 44,80 w czerwcu b.r. wskaźnik powoli wraca do homeostazy. We wrześniu wynosił już 49, zatem spadek aktywności przemysłowej jest już nieznaczny. Przedsiębiorstwa powoli przezwyciężają pesymizm, budżety będą jednak w większości przypadków stawiać raczej na stabilizację niż na ambitne plany rozwoju.

Czasem warto ponieść koszt. Przedsiębiorstwa muszą ująć w budżecie inwestycje w technologię, aby nie pozostać w tyle

Jesteśmy w trakcie szybkiej transformacji technologicznej, która może jeszcze bardziej przyspieszyć. Chociaż AI nie zastępuje na razie miejsc pracy, przejmuje coraz szerszy zakres zadań pod ludzką kuratelą. Polskie przedsiębiorstwa adaptują się do nowej rzeczywistości. Nie wystarczy jednak po prostu magicznie „włączyć" AI.

Jego sukces w firmie zależy od inwestycji w ten obszar, digitalizacji pozyskiwania danych, zarządzania zasobami przedsiębiorstwa oraz zmiany kultury organizacyjnej. Rozwój technologiczny ma również bardziej materialny wymiar. Zmienia sposób działania logistyki i przemysłu, firmy operujące w tym segmencie przygotowują się do dalszych inwestycji.

– Budownictwo specjalistyczne zawsze było wymagającą branżą. Jednak właśnie po to budujemy doświadczenie i kompetencje, aby skutecznie odpowiadać na kolejne wyzwania, a zmiany na rynku postrzegamy przede wszystkim jako szansę na rozwój. Dobrym przykładem jest nasza marka Fibre Robotics, odpowiadająca na rosnące wymagania automatyzacji magazynów. Posadzka przemysłowa staje się elementem infrastruktury robotycznej, gdzie precyzja wykonania, równość powierzchni i jakość dylatacji bezpośrednio wpływają na wydajność całego systemu. Mamy za sobą konkretne realizacje, rozwijamy kompetencje zespołu i inwestujemy w park technologiczny. Dlatego budżet na 2027 rok planujemy z optymizmem, koncentrując się na wykorzystaniu nowych możliwości rynkowych, a nie wyłącznie na zabezpieczaniu się przed ryzykiem – komentuje Tomasz Czechowski, Chief Financial Officer w Fibre System.

Być może sposobem na wydostanie się z pętli niepewności jest właśnie skupienie się na rozwoju i poczekanie aż inwestycje zaczną procentować. Nie każde przedsiębiorstwo ma jednak taką możliwość z uwagi na specyfikę prowadzonej działalności lub posiadany kapitał.

Pomimo niepewności, polskie przedsiębiorstwa wejdą w 2027 rok z umiarkowanym optymizmem

Nadchodzący rok nie zapowiada się jako czas łatwych decyzji, jednak coraz więcej przedsiębiorców dostrzega, że odpowiedzią na niepewność nie musi być wyłącznie ograniczanie wydatków.

– W kwestii rentowności w 2027 roku, należy zachować realizm, ale nie pesymizm. Utrzymanie dotychczasowych lub zbliżonych marż niewątpliwie będzie wyzwaniem. Tym bardziej, większego znaczenia nabierze efektywność operacyjna, przemyślane inwestycje i umiejętność uzasadnienia cen oferowanych klientom. Przedsiębiorcy, którzy połączą mądrą kontrolę kosztów z inwestowaniem w ludzi, technologię i poprawę jakości, będą mieli szansę nie tylko utrzymać rentowność, ale również wykorzystać nadchodzące wyzwania jako bodziec rozwoju – podsumowuje Wojciech Siemień, dyrektor Hotel Aurora Wellness & Spa w Międzyzdrojach.

Ostatecznie o powodzeniu firm w 2027 roku zdecyduje zdolność do zachowania równowagi między bezpieczeństwem finansowym a gotowością do działania. Budżet powinien chronić płynność i marżę, ale nie może całkowicie blokować inwestycji, które pozwolą organizacji lepiej odpowiadać na potrzeby klientów oraz zmiany zachodzące na rynku.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

MATERIAŁ INFORMACYJNY KONFEDERACJA LEWIATAN

0011590281

Deklaracja Sopocka zakończyła EFNI 2026, trzy dni obrad nad wyzwaniami współczesności

W 15. edycji Europejskiego Forum Nowych Idei wzięło udział 2178 osób, w tym 299 dziennikarzy i przedstawicieli mediów oraz 415 panelistów, prelegentów i moderatorów. W programie znalazło się 117 różnych wydarzeń w ramach czterech głównych ścieżek tematycznych: Nasz Nowy Świat, Nasza Nowa Europa, Nasza Nowa Polska i Nasz Nowy Człowiek.



Przedstawiciele biznesu, charyzmatyczni mówcy, liderzy i decydenci oraz autorytety ze świata kultury i nauki podczas wydarzeń, paneli, spotkań otwartych, kontrapunktów czy nocnych rozmów debatowali o najważniejszych wyzwaniach dla biznesu i społeczeństw w zmieniającym się świecie, o globalnych trendach oraz o przyszłym kształcie Unii.

Europa musi stawiać na bezpieczeństwo

W dyskusjach dominowały kwestie bezpieczeństwa w różnych wymiarach. Zwracano uwagę na konieczność wzmocnienia pozycji Europy. Za pytaniem o europejską samowystarczalność kryje się trudny wybór: płacić dziś, czy ryzykować znacznie wyższą cenę jutro.

– *Wolę brać kredyt dzisiaj, niż żeby ktoś musiał płacić własną krwią za kilka lat* – mówił o SAFE wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Zapowiedział dalszą pomoc wojskową dla Ukrainy i przegląd zamówień polskiej armii. Wśród najpilniejszych potrzeb wicepremier wymienił drony, systemy antydronowe i sztuczną inteligencję.

Sam sprzęt nie wystarczy, jeśli sojusznicze wojska utkną na granicach.

– *Unia Europejska buduje wojskowe Schengen* – mówił europoseł Michał Szczerba. Negocjowane przepisy mają usuwać administracyjne bariery w przemieszczaniu żołnierzy i sprzętu.

– *Odporność, zdolność do obrony buduje się w całym społeczeństwie* – przekonywał Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Energia przyszłości

Europa musi przygotować się również na kryzysy energetyczne. Niepewna i zmienna globalna architektura energetyczno-surowcowa wymusza dywersyfikację i inwestycje w nowe technologie, aby zwiększyć odporność państw i firm.

Partner ThinkTank Leszek Wroński zauważył, że przespaliśmy zbyt wiele, nic nie robiąc, przespaliśmy dobre momenty na budowanie odporności i to trwało zbyt długo. Według niego transformacja energetyczna powinna przebiegać sprawniej. Dodał również, że w przyszłości w zmniejszeniu podatności na kryzysy mogą nam pomóc odnawialne źródła energii.

Na krajowym podwórku transformacja sektora elektroenergetycznego wymaga ścisłej koordynacji działań w obszarze regulacji, technologii i finansowania, a także ich spójności z celami Unii Europejskiej.

– *Równolegle z rozwojem OZE konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw, zwiększenie elastyczności systemu, modernizacja sieci oraz stworzenie przewidywalnych warunków dla inwestorów. Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje niedostateczna elastyczność systemu, która przekłada się również na poziom cen energii. Problemem jest przede wszystkim niedopasowanie zmiennej produkcji energii z OZE do bieżącego zapotrzebowania. Dzisiaj produkcja energii odnawialnej nie jest problemem, bo przekroczyliśmy 50 proc. mocy zainstalowanych w OZE* – powiedziała Magdalena Kamińska, prezes zarządu Energi SA.

Europejska konkurencyjność

Europa chce i musi konkurować z resztą świata. Nie dokona się to bez przedsiębiorców. Ci potrzebują deregulacji prawa unijnego, ochrony własnego rynku i przewidywalnej polityki energetycznej.



Wiceprezydent MEDEF – Ruchu Przedsiębiorstw Francji – Fabrice Le Saché zwrócił uwagę, że całej winy za problemy państw unijnych nie można zrzucić na Brukselę. Powiedział, że czasem to samo unijne prawo jest implementowane w niektórych krajach lepiej, a w innych gorzej. Nie zmienia to faktu, że unijne regulacje są problemem, z którym musi się mierzyć europejski przemysł.

Prezydent Rumuńskiej Konfederacji Pracodawców Concordia Dan Şucu powiedział, że europejskie gospodarki mogą ze sobą konkurować, a jednocześnie tworzyć wspólny rynek. Podkreślił, że spójność i konkurencyjność się nie wykluczają, lecz są ze sobą powiązane.

Prezydent Konfederacji Lewiatan Marek Górski mówił o konieczności deregulowania unijnej gospodarki, zwracając jednocześnie uwagę na to, jak duży problem mają z tym urzędnicy w Brukseli. Powiedział, że Europa nawet nie chce używać słowa „deregulacja", zastępując je określeniem „upraszczanie". Dodał, że prośba o deregulację wprawia przedstawicieli Unii w zakłopotanie.

Deklaracja Sopocka

„Żyjemy w czasach przełomu epok, co rodzi wiele poważnych wyzwań. Wojny, zmieniający się układ sił między mocarstwami, transformacja energetyczna i rozwój sztucznej inteligencji na nowo definiują warunki prowadzenia biznesu, funkcjonowania społeczeństw i państw. W tym trudnym momencie my, uczestnicy Europejskiego Forum Nowych Idei 2026, przedstawiamy najważniejsze rekomendacje dotyczące przyszłości Europy, w tym Polski – naszego bezpieczeństwa, gospodarki i jej konkurencyjności." – czytamy we wstępie do Deklaracji Sopockiej przyjętej na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei. Uczestnicy EFNI zaapelowali w niej do polskiego rządu, parlamentu i Komisji Europejskiej o podjęcie działań na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa, konkurencyjności i odporności Polski oraz całej Europy.

Dr Henryka Bochniarz, przewodnicząca Rady Programowej EFNI, omawiając najważniejsze punkty Deklaracji Sopockiej stwierdziła, że doświadczenie transformacyjne i pozycja szóstej gospodarki UE nakładają na Polskę szczególną odpowiedzialność za przyszłość Unii Europejskiej. Dotyczy to rządu, społeczeństwa obywatelskiego i środowisk gospodarczych.

– *Polska jest gotowa dzielić tę odpowiedzialność z innymi państwami* – dodała Henryka Bochniarz. – *Polska ma do odegrania unikalną rolę w dyskusji na temat przyszłości Europy. Nasze doświadczenie transformacyjne, fakt, że jesteśmy szóstą gospodarką UE nakłada na nas, na rząd, społeczeństwo obywatelskie, środowiska gospodarcze szczególną odpowiedzialność za przyszły kształt Unii Europejskiej. Polska jest gotowa, aby współdzielić tę odpowiedzialność z innymi krajami członkowskimi UE.*

W deklaracji postulowana jest m.in. większa integracja UE dla skutecznego kształtowania nowego porządku globalnego. Rosnąca rola Chin, Indii i innych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej powinna być istotnym elementem w określeniu nowej, partnerskiej pozycji UE wobec krajów, tzw. Globalnego Południa. Polska i Europa powinny nadal wspierać Ukrainę w walce z rosyjską agresją oraz już teraz przygotowywać się do powojennej odbudowy tego kraju. Konsekwentne wspólne stanowisko UE wobec agresywnych działań Rosji jest ważnym elementem bezpieczeństwa Ukrainy i Europy. Wobec rosnącej presji ze strony Chin potrzebne są zdecydowane działania ochronne, zwłaszcza w takich sektorach, jak: motoryzacja, stal i wyroby stalowe, chemia, fotowoltaika, baterie, AGD, produkcja cementu i mebli, farmacja. Europa potrzebuje uczciwych i równych warunków konkurencji, skutecznych instrumentów ochrony rynku przed nieuczciwymi praktykami. Europa powinna konsekwentnie wzmacniać swoje zdolności obronne poprzez zwiększenie i lepsze wykorzystanie wydatków na obronność, rozwój europejskiego przemysłu obronnego oraz budowanie odporności strategicznej kontynentu. Wzrost gospodarczy Europy powinien być oparty na innowacjach i wysokiej produktywności. Rozwój technologii cyfrowych i AI powinien być priorytetem. Polska potrzebuje przyspieszenia transformacji energetycznej i długoterminowego planu rozwoju energetyki opartego na takiej strukturze źródeł energii, która zapewni minimalne obciążenie dla środowiska. Uczestnicy apelują także o zwiększenie nakładów na badania i twórczość, zapewnienie stabilnych warunków rozwoju instytucjom naukowym i kulturalnym oraz wspieranie międzynarodowej współpracy. Potrzebne są także systematyczne działania zwiększające obecność polskich osiągnięć naukowych oraz filmu, muzyki, literatury i sztuki za granicą.

Nagrodę Lewiatana im. Andrzeja Wierzbickiego

Poznaliśmy także laureatów tegorocznych Nagród Konfederacji Lewiatan, które zostały wręczone w czasie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Nagrodę Lewiatana im. Andrzeja Wierzbickiego dla przedsiębiorcy zasłużonego dla rozwoju firm mikro, małych i średnich otrzymał Ryszard Tomaszewski, prezes zarządu kompleksu Dworzysko w Szczawnie-Zdroju.

Nagroda im. Andrzeja Wierzbickiego dla dużego przedsiębiorcy trafiła w ręce Piotra Krupy, założyciela i prezesa Grupy KRUK. To nagroda dla przedsiębiorców, którzy nadają styl polskiej przedsiębiorczości, kontynuując jej najlepsze tradycje.

Nagrodę im. Władysława Grabskiego dla wyróżniającej się osobistości życia publicznego przyznano Markusowi Beyrerowi, dyrektorowi generalnemu BusinessEurope od 2013 roku.

Nagroda za odważne myślenie, wręczana przez Konfederację Lewiatan i Fundację na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi, powędrowała do Małgorzaty Chmielewskiej, społeczniczki, przełożonej Fundacji Domy Wspólnoty Chleba Życia, założycielki jedenastu domów dla osób bezdomnych i chorych w Polsce.

Zarząd Konfederacji Lewiatan przyznał też nagrodę specjalną Januszowi Steinhoffowi, wicepremierowi i ministrowi gospodarki w rządzie Jerzego Buzka, jednemu z tych polityków, którzy potrafili przekładać przekonania na konkretne decyzje dotyczące przyszłości Polski.

eprasa.pl e9e4f2cfc2

REKLAMA

0011555084

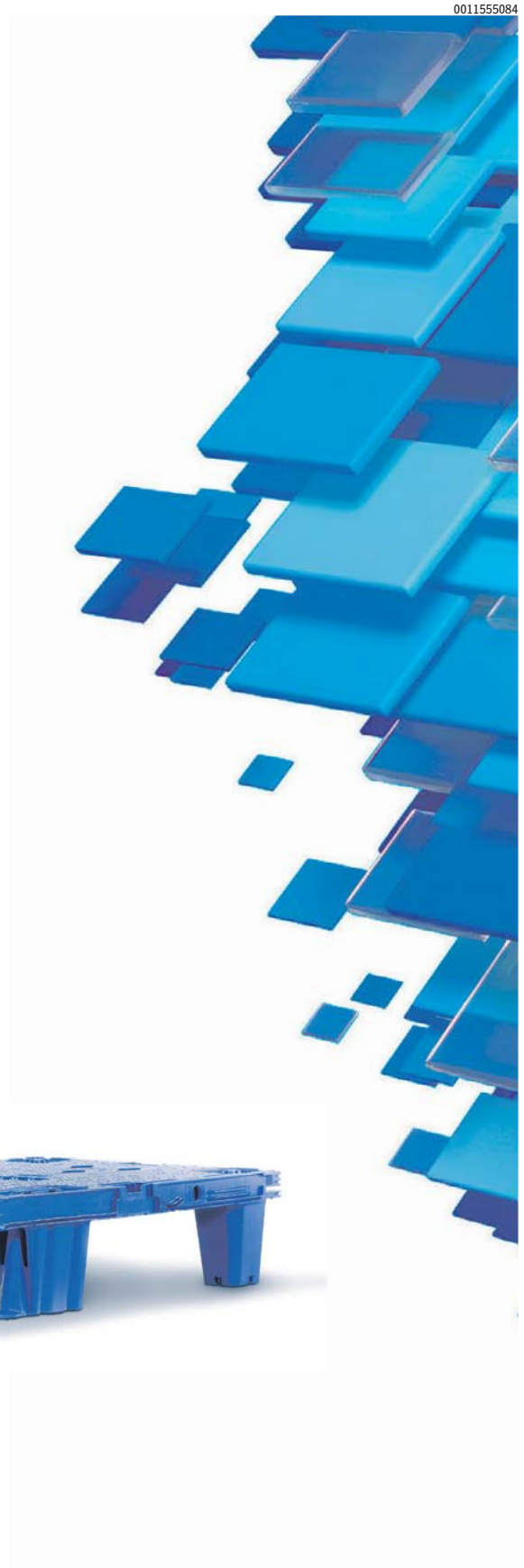
Niebieskie palety są własnością firmy CHEP.

Weź odpowiedzialność za swoją rolę w łańcuchu dostaw opartym na obiegu zamkniętym.

CHEP zarządza największą pulą palet typu share and reuse na świecie. Dzięki temu generujemy znaczące oszczędności ekonomiczne i środowiskowe dla wszystkich w całym łańcuchu dostaw.

Ważne jest, aby palety CHEP były szybko zwracane do nas, abyśmy mogli je sprawdzić, naprawić i ponownie wprowadzić do naszego obiegu. Przerwanie tego cyklu prowadzi do wzrostu kosztów w łańcuchu dostaw i może skutkować podjęciem działań prawnych.

Zobowiązujemy się do odzyskiwania naszych palet. W razie potrzeby podejmiemy działania prawne, aby to zapewnić. Palety i pojemniki CHEP pozostają zawsze własnością CHEP i nie mogą być legalnie kupowane ani sprzedawane.







Razem budujemy cyrkularny łańcuch dostaw

Poproś o DARMOWY odbiór palet w **collect.CHEP.com** lub zadzwoń do **+48 22 696 43 72**.

Żaden podmiot nie jest upoważniony do kupna, sprzedaży, utylizacji, używania lub innego zarządzania sprzętem w sposób niezgodny z prawami własności CHEP. Przejmowanie, używanie lub inne nieautoryzowane użycie sprzętu CHEP jest surowo zabronione. W całej Europie palety CHEP są koloru niebieskiego i są oznaczone potrójną strzałką CHEP (obie chronione znakiem towarowym) oraz słowami "Własność CHEP" lub "CHEP Property" w języku angielskim lub innych językach europejskich. To identy ikuje sprzęt jako należący do CHEP.

CHEP

A Brambles Company

eprasa.pl e9e4f2cfc2

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978
gratka nto nto.pl naszemiasto.

REKLAMA 0011554344

A.Z.GWARANCJA®
Razem znajdziemy
Twoje wymarzone miejsce



DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2 pokoje ok 54,07m^2, 1 piętro w niskim budynku, balkon, wyremontowane. Opole Śródmieście 499.000 zł AZGWARANCJA 509499557 www.azg.pl oferta 3876/17584/OMS

2 pokoje z balkonem ok. 50m^2, 2 piętro w kamienicy. Opole ul. Piastowska 599.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3874/17584/OMS

3 pokoje 72,26m^2, 2 piętro w kamienicy Opole ul. Krakowska 720.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3872/17584/OMS

3 pokoje 89,47 m^2, 1 piętro w kamienicy. Opole Kośnego 815.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl 3868/17584/OMS

3 pokoje ok 72m^2, 4 piętro w wieżowcu, balkon. Opole osiedle Armii Krajowej 660.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3831/17584/OMS

3 pokoje ok 78,87m^2, 1 piętro w kamienicy, 2 piwnice. miejsce parkingowe. Opole Centrum. 565.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3866/17584/OMS

3 pokojowe ok 80m^2, duża jasna kuchnia, 2 piętro w kamienicy, ścisłe Centrum Byczyny AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 3570/17584/OMS

DOMY - SPRZEDAM

DOM w zabudowie szeregowej 76,34m^2, działka 1,64 ar Opole Gosławice AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl oferta 1870/17584/ODS

KOMFORTOWY dom z 2016 roku Opole Chmielowice ok 191m^2, działka 7,84ar więcej na www.azg.pl oferta 1886/17584/ODS AZGWARANCJA 608539991

NOWOCZESNY, energooszczędny dom jednorodzinny położony w Szczedrzyku 69,84 m^2 AZGWARANCJA 662044334 więcej na www.azg.pl oferta 1884/17584/ODS

INNE

DO wynajęcia hala magazynowo-usługowa typu sandwich o powierzchni 653 m^2 wraz z w pełni urządzonymi biurami 66 m^2. Opole Grudzice AZGWARANCJA 662044334 wiecej na www.azg.pl oferta 80/17584/OOW

OBIEKT handlowo -hotelarski ok 715m^2, działka 13,02 ar Opole ul. Oleska AZGWARANCJA 608539991 więcej ma www.azg.pl oferta 161/17584/OOS

Usługi

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0011598290



Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych
ZATRUDNI:
BRYGADZISTĘ
mile widziane doświadczenie
PRACOWNIKÓW DO PRAC:
budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie
PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH
KONTAKT **0049 170 28 051 55**
info@projekt-raeume.de

AUTOPROMOCJA 0011474582

Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

OBSERWUJ NAS >>>>>>

Nowa Trybuna Opolska – **Codziennie z Tobą**

REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl e9e4f2cfc2

SIATKÓWKA

Mistrz Polski był w zasięgu. Uni mocno go postraszyło

Wiktor Gumiński

Siatkarki Uni Opole uległy we własnej hali drużynie PGE Budowlani Łódź 1:3 w meczu 3. kolejki Tauron Ligi Kobiet.



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Amerykańska przyjmująca Uni Sydney Palazzolo zdobyła w meczu z mistrzem Polski 14 punktów, atakując z 37-procentową skutecznością

Konfrontacja pomiędzy dwoma medalistami poprzedniego sezonu dostarczyła mnóstwo emocji. Długimi fragmentami to Uni, czyli trzecia siła minionych rozgrywek, było stroną przeważającą, lecz w najważniejszych momentach nieco lepiej spisał się aktualny mistrz Polski i to on zgarnął w Stegu Arenie komplet trzech punktów.

Zanim jednak Łodzianki cieszyły się ze zdobycia pełnej puli, musiały zmierzyć się z wręcz koncertowym wejściem w spotkanie przez zespół z Opola. W pierwszym secie gospodyniom wychodziło dosłownie wszystko do stanu 23:16. Wtedy jednak dopadł je poważny kryzys. Ekipa Budowlanych zdobyła sześć punktów z rzędu, ale zawodniczki Uni w porę się przebudziły i ostatecznie zwyciężyły 25:22.

Ambitna pogoń drużyny z Łodzi wcale nie sprawiła, że w drugiej partii było jej już łatwiej. Wręcz przeciwnie, Opolanki odzyskały właściwy rytm i w pewnym momencie odskoczyły już nawet na 18:12. Będące w coraz trudniejszym położeniu przyjezdne pokazały jednak klasę. Najpierw wyrównały na 21:21, a następnie, po grze na przewagi, wygrały 27:25.

Trzecia odsłona była w tym meczu jedyną, która właściwie w pełni toczyła się na warunkach narzuconych przez Budowlanych. W niej wyższość łódzkiej ekipy nie podlegała dyskusji. Potwierdziła ją ona triumfem 25:18.

Czwarta partia przypominała jednak już mocno scenariusz, który obserwowaliśmy w drugim secie. Ponownie przez większość czasu to siatkarki z Opola posiadały inicjatywę, trzymając rywala na dystans kilku punktów. Dużą rolę odegrała w tym rezerwowa atakująca Uni Iga Kępa, która dała dobrą zmianę za słabiej dysponowaną tym razem kapitan Opolanek Katarzynę Zaroślińską-Król. Zespół z Łodzi był jednak w stanie wyrównać na 22:22, a potem po raz kolejny o wszystkim decydowała walka na przewagi. Znów zwycięsko wyszedł z niej zespół Budowlanych, ponownie wygrywając 27:25.

Kolejne ligowe spotkanie Uni rozegra 27 października o godz. 20.30. Czwarty raz z rzędu zaprezentuje się wtedy w Stegu Arenie, podejmując Metalkas Pałac Bydgoszcz.

UNI OPOLE - PGE BUDOWLANI ŁÓDŹ 1:3 (25:22, 25:27, 18:25, 25:27)

Uni: Makarowska-Kulej (5), Pavlyk (16), Kecher (10), Zaroślińska-Król (9), Palazzolo (14), Filipović (12), Łyduch (libero) oraz Wieczorek, Kępa (9).

Budowlani: Wenerska (4), Butierez (3), Lelonkiewicz (8), Storck (20), Grajber-Nowakowska (17), Planinsec (10), Łysiak (libero) oraz Kazała (13), Zadorojnai (6), Siuda.

Tabela

1.DevelopRes Rzeszów	3	8	9:4
2.Chemik Police	3	8	9:4
3.Pałac Bydgoszcz	3	7	8:3
4.ŁKS Łódź	3	7	8:5
5.Budowlani Łódź	3	6	7:4
6.Radomka Radom	3	5	7:5
7.Uni Opole	3	4	6:6
8.BKS Bielsko-Biała	2	2	3:5
9.Stal Mielec	3	2	4:8
10.Volley Wrocław	3	2	5:9
11.Sokół Mogilno	2	0	1:6
12.MKS Kalisz	3	0	1:9

SIATKÓWKA

ZAKSA zaczęła sezon. Tuż przed startem pozyskała jeszcze jednego zawodnika

Wiktor Gumiński

Siatkarze ZAKSY Kędzierzyn-Koźle przegrali u siebie 0:3 z ekipą Bogdanka LUK Lublin na inaugurację zmagań w Tauron Lidze 2026/2027.

Taki rezultat nie był szczególnym zaskoczeniem zważywszy na to, w jakim położeniu znajdują się obecnie obie drużyny. LUK to aktualny wicemistrz Polski. ZAKSA w poprzednim sezonie rzutem na taśmę zakwalifikowała się do play-off, ale po jego zakończeniu drużyna bardzo mocno się zmieniła i w tym sezonie powtórzenie wyniku sprzed roku będzie dla niej sporym osiągnięciem.

Kędzierzynianie starali się dotrzymywać kroku faworyzowanemu rywalowi, ale to zespół z Lublina w pełni kontrolował losy spotkania w Hali Azoty. Był w stanie to czynić, mimo że na boisku ani na moment nie pojawiła się jego największa gwiazda, czyli przyjmujący reprezentacji Polski Wilfredo Leon. Inny z kadrowiczów, atakujący Kewin Sasak, wchodził natomiast tylko na zmiany zadaniowe. Kolejne sety LUK wygrał 25:23, 25:22 oraz 25:21.

Po stronie ZAKSY nie zadebiutował jeszcze pozyskany w ostatnich dniach doświadczony, 33-letni niemiecki rozgrywający Jan Zimmermann. Jego przyjście związane jest z przedłużającą się kontuzją nogi Amerykanina Quinna Isaacsona. Według obecnych diagnoz, zawodnik ten nie będzie mógł pojawić się na boisku jeszcze przez minimum trzy miesiące. W meczu przeciwko LUK-owi dyrygowanie poczynaniami Kędzierzynian w całości spoczywało więc na barkach Marcina Krawieckiego.

ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE - BOGDANKA LUK LUBLIN 0:3 (23:25, 22:25, 21:25)

ZAKSA: Krawiecki (2), Pujol (7), Plak (6), Kapica (9), Szymura (14), Jakubiszak (4), Fijałek (libero) oraz Rećko (4), Kosiba (2).

LUK: Komenda, Sawicki (13), Gueye (8), Malinowski (7), Takahashi (15), Grozdanov (11), Ogawa (libero) oraz Gyimah (1), Sasak.



FOT. KLUB KIBICA ZAKSA/MATERIAŁY KLUBOWE

Niemiecki rozgrywający Jan Zimmermann pomoże ZAKSIE w związku z przedłużającą się kontuzją Amerykanina Quinna Isaacsona

SIATKÓWKA

Ciekawe derby Opolszczyzny padły łupem Mickiewicza Kluczbork

Wiktor Gumiński

Siatkarze Mickiewicza Kluczbork wygrali u siebie ze Stalą Nysa 3:1 w derbowym meczu, który został rozegrany w ramach 6. kolejki Tauron 1 Ligi.

1-ligowe zmagania toczą się jednak w bardzo nierównym tempie. Stal w Kluczborku rozegrała dopiero trzeci mecz w Tauron 1 Lidze, a Mickiewicz aktualnie ma już za sobą pięć spotkań. Są jednak w rozgrywkach również drużyny, które już zaprezentowały się sześć, a nawet siedem razy.

Derbowa konfrontacja lepiej rozpoczęła się dla zespołu z Nysy, który wygrał pierwszego seta 25:20.

Kolejne trzy partie należały już jednak do Mickiewicza. Dwukrotnie swoją wyższość udowodnił on w niezwykle zaciętych końcówkach, gdzie o wszystkim decydowała gra na przewagi. W drugiej odsłonie Kluczborczanie zwyciężyli 27:25, a w czwartej 33:31. W trzecim secie triumfowali nieco pewnie, bo 25:21.

W tym momencie Mickiewicz zajmuje 4. miejsce w tabeli. Oprócz wygranej nad Stalą, pokonał do tej pory również po 3:0 SMS PZPS Spała i KPS Płock. Przegrał natomiast domowe starcia z CUK Aniołami Toruń (2:3) oraz MCKiS-em Jaworzno (1:3).

Nysanie z kolei zanotowali w Kluczborku pierwsze ligowe niepowodzenie. Wcześniej zgarnęli komplet sześciu punktów w potyczkach z SMS-em PZPS Spała oraz KPS-em Płock.

MICKIEWICZ KLUCZBORK - STAL NYSA 3:1 (20:25, 27:25, 25:21, 33:31)

Mickiewicz: Gil (2), Pasiński (4), Kalembka (8), Linda (24), Maruszczyk (25), Wójcik (4), Pruszkowski (libero) oraz Gawrzydek (1), Frąc, Bereza, Rybicki (1), Abramowicz (3).

Stal: Pawlun (5), Polczyk (22), Putkowski (11), Musiał (21), Depowski (13), Kozłowski (1), Marek (libero) oraz Kramczyński (4), Bakaj (2), Olejniczak, Vucicevic.

Tabela

1.MKS Będzin	6	17	18:4
2.Avia Świdnik	6	13	16:9
3.Fort Poznań	5	11	14:8
4.Mickiewicz Kluczbork	5	10	12:7
5.Anioły Toruń	4	9	11:6
6.Czarni Radom	4	9	11:7
7.Lechia Tomaszów Maz.	7	7	12:18
8.Stal Nysa	3	6	7:3
9.MCKiS Jaworzno	4	6	9:9
10.BKS Bydgoszcz	5	6	9:11
11.Avia Sędziszów Mał.	5	6	7:10
12.SMS PZPS Spała	6	4	7:16
13.Sparta Grodzisk Maz.	4	3	5:9
14.BBTS Bielsko-Biała	3	3	3:6
15.KPS Siedlce	4	3	4:9
16.KPS Płock	5	1	2:15

eprasa.pl e9e4f2cfc2